

Anna Krochmal

(Naczelną Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa)

SPOŁECZNOŚĆ GRECKOKATOLICKA W GALICJI W OKRESIE INWAZJI ROSYJSKIEJ (1914–1915)

Uważana za peryferyjną prowincję monarchii habsburskiej, Galicja odegrała kluczową rolę w I wojnie światowej. Zadecydowało o tym jej strategiczne położenie oraz długotrwała rywalizacja polityczna między Austro-Węgrami a Rosją, jak też podjęcie przez zamieszkujące ją narody prób wykorzystania międzynarodowego konfliktu do budowy własnych niezależnych państw. Upadek 600-letniej monarchii habsburskiej jesienią 1918 r., będący m.in. konsekwencją działań wojennych, otworzył dla dwóch głównych nacji zamieszkujących Galicję — Polaków i Ukraińców — drogę do niepodległości.

Przedmiotem poniższych rozważań jest sytuacja ludności ukraińskiej w Galicji w pierwszych dwu latach wojny, a przede wszystkim okoliczności i skutki społeczne inwazji rosyjskiej oraz dwukrotnego oblężenia przez Rosjan głównej twierdzy galicyjskiej w Przemyślu. Szczególną uwagę zwrócono na postawę Kościoła greckokatolickiego, jego biskupów, duchowieństwa i wiernych wobec wydarzeń lat 1914–1915. Starano się przybliżyć konsekwencje tych zdarzeń w sferze politycznej, materialnej i duchowej dla społeczności lokalnej, koncentrując się przede wszystkim na terytorium greckokatolickiej diecezji przemyskiej, stanowiącej główny teatr działań wojennych w latach 1914–1915.

Stan badań

Najważniejsze materiały źródłowe do tematu są przechowywane w kilku archiwach na terenie Polski i poza jej granicami. Z obszaru Polski najważniejsze znaczenie mają zasoby źródłowe archiwów państwowych w Przemyślu, Krakowie i AGAD w Warszawie. W zbiorach zagranicznych najważniejsze źródła przechowywane są w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy (CPAHU) we Lwowie oraz w dziale rękopisów Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka (dawnym Ossolineum) we Lwowie, a także archiwach austriackich w Wiedniu (Archiwum Domu, Dworu i Państwa, Archiwum Wojny, Archiwum Parlamentu) oraz w archiwach rosyjskich w Petersburgu i Moskwie. W niniejszym

opracowaniu wykorzystano głównie nieznane szerzej badaczom źródła o powstaniu kościelnej, wytworzone przez władze Kościoła greckokatolickiego diecezji przemyskiej. Materiały te stanowią integralną część największego w Polsce archiwum historycznego Kościoła wschodniego i wchodzi w skład zespołu akt greckokatolickiego biskupstwa przemyskiego, przechowywanego obecnie w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Wśród materiałów obejmujących okres od średniowiecza do II wojny światowej, zajmujących ponad 300 mb pólki, zachowały się także niezwykle interesujące źródła dotyczące okresu I wojny światowej. Należą do nich dokumenty austriackich władz politycznych i wojskowych, kierowane do organów zarządzających diecezją, korespondencja między biskupem i władzami eparchii przemyskiej a podległym duchowieństwem, relacje o stanie parafii i dekanatów w diecezji. Szczególną wartość poznawczą dla sytuacji w oblężonym Przemyślu ma zachowany w rękopisie, dotychczas niepublikowany, dziennik przemyskiego biskupa greckokatolickiego Konstantyna Czechowicza, prowadzony w latach 1914–1915, a następnie uzupełniony po śmierci biskupa przez kanclerza konsystorza przemyskiego Aleksandra Zubrzyckiego¹. Hierarcha spędził cały okres oblężenia miasta razem z mieszkańcami Przemyśla wewnątrz broniącej się twierdzy, notując na bieżąco zachodzące wydarzenia. Na uwagę badaczy zasługują też szczegółowe sprawozdania proboszczów parafialnych i dziekanów z terenu diecezji, nadesłane jesienią 1915 r. do greckokatolickiego konsystorza biskupiego. Władze eparchii prosiły o udzielenie odpowiedzi na szereg pytań, obrazujących zmiany w stanie osobowym duchowieństwa w poszczególnych dekanatach, zachowania ludności podczas inwazji rosyjskiej, straty materialne i zniszczenia cerkwi oraz budynków parafialnych, wpływ okupacji rosyjskiej na morale ludności i kapłanów unickich. Analiza tego materiału źródłowego zostanie przedstawiona w dalszej części artykułu.

Uzupełnieniem tych materiałów archiwalnych są zespoły akt z CPAHU we Lwowie oraz Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka we Lwowie. W archiwum lwowskim, poza obszernym materiałem z zespołu nr 146 (Archiwum Namiestnictwa we Lwowie)² oraz równie bogatymi informacyjnie materiałami Kościoła greckokatolickiego³, istotne dane odnaleźć można w niewielkich zbiorach źródeł. Dla badanego tematu istotne znaczenie mają dwa zespoły: nr 147 — Centralny Komitet Talerhowski we Lwowie oraz nr 694 — Kolekcja dokumentów do historii pobytu wojsk rosyjskich na terytorium Galicji w okresie I wojny światowej. Pierwszy z nich zawiera materiały organizacji działającej we Lwowie w latach II Rzeczypospolitej, która powstała z inicjatywy byłych więźniów

¹ Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej: APP), Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu (dalej: ABGK), sygn. 9444: „Zapiski z czasów wojny 1914–1915 bisk. Czechowicza i uzupełnienia Zubrzyckiego z lat 1928–1929 kanclerza konsyst.”.

² *Галицьке намісництво (1772–1921). Архівно-бібліографічний фондний покажчик*, Київ 1990.

³ Przede wszystkim zespoły nr 201 — Greckokatolicki Konsystorz Metropolitalny we Lwowie, nr 408 — Greckokatolicki Ordynariat Metropolitalny we Lwowie, nr 527 — Greckokatolicki Wikariat Generalny w Wiedniu, nr 358 — Szeptycki Andrzej (Roman Maria Aleksander 1865–1944). Część istotnych materiałów z tego ostatniego wydano w publikacji źródłowej: *Митрополит Андрей Шептицький. Життя і діяльність. Документи і матеріали 1899–1944*, т. 1, *Церква і церковна єдність*, Львів 1995; т. 2, кн. 1–2, *Церква і суспільне питання*, Львів 1998–1999.

obozu w Talerhofie (Austria) w celu upamiętnienia ofiar terroru austriackiego. Działający do 1939 r. Komitet zajmował się rejestracją byłych osób represjonowanych, zbieraniem materiałów pamiątkarskich i ich publikacją oraz wydawaniem czasopisma „Талергофскій альманах”⁴. Szczególne znaczenie mają wspomnienia byłych więźniów obozu w Talerhofie zebrane przez Komitet w celu ich publikacji (sygn. 20–34), relacje świadków wydarzeń oraz wypisy z czasopiśm z 1915 r. dotyczące represji władz austro-węgierskich (sygn. 45), spisy, ankiety oraz kartoteka więźniów z Talerhofu (sygn. 49–50, 57–69), wykazy delegatów na zjazdy Talerhofczyków, organizowane we Lwowie w latach 1933–1934 (sygn. 52–55). W kolekcji materiałów z okresu okupacji rosyjskiej na uwagę zasługują m.in. zarządzenia i okólniki rosyjskich władz na terenie Galicji, jak też materiały wspomnieniowe: zapiski podrózne ks. Błażeja Blajera z lat 1914–1919 (sygn. 6–7) i dziennik hr. W. Rusockiego, opisujący wydarzenia we Lwowie od września 1914 do czerwca 1915 r. (sygn. 10).

Uzupełniające znaczenie mają źródła zgromadzone w archiwach austriackich, przede wszystkim Archiwum Wojny oraz Archiwum Domu, Dworu i Państwa. W pierwszym z nich zgromadzono bogaty materiał ilustrujący stan osobowy armii austriackiej, w tym kartoteki żołnierzy różnych narodowości, akta z działalności sądów wojskowych, w tym sądów polowych z ziem polskich wydających wyroki za działalność szpiegowską na rzecz Rosji, materiały dotyczące organizacji i działań wywiadów austriackiego i rosyjskiego, akta z mobilizacji armii austriackiej w Galicji oraz jej walk w rejonie Przemyśla w okresie 1914–1915, listy strat oddziałów wojskowych z I wojny światowej (wykazy poległych, rannych, zaginionych, jeńców wojennych), materiały dotyczące grobów i cmentarzy wojennych na terenie Rosji, Ukrainy i Polski. W drugim z wymienionych archiwów interesujące dla tematu są przede wszystkim akta dotyczące propagandy rusofilskiej w Galicji i na Bukowinie, materiały obrazujące relacje austriacko-rosyjskie, archiwalia na temat rządów rosyjskich w Galicji w latach 1914–1915 oraz spraw wyznaniowych, w tym dokumenty dotyczące arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego i jego działalności, akta poselstw i konsulatów różnych państw, obrazujące postawę poszczególnych rządów europejskich wobec wydarzeń wojennych. W Archiwum Domu, Dworu i Państwa przechowywane są też akta rodzinne rodu Habsburgów, w tym spuścizna zamordowanego w Sarajewie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda⁵.

Zagadnienie polityki rosyjskiej wobec Austro-Węgier oraz sprawa propagandy rosyjskiej na terenie Galicji i szerzenia prawosławia po jej zajęciu przez wojska rosyjskie znajduje odzwierciedlenie w aktach rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Petersburgu. Na uwagę zasługuje przede wszystkim zespół 821 — Departament Spraw Duchownych Wyznań Zagranicznych, obejmujący materiały na temat działalności Kościoła greckokatolickiego na ziemiach polskich, metropolity Andrzeja Szeptyckiego i jego polityki wobec prawosławnych oraz założeń polityki rosyjskiej i działań władz rosyjskich w Galicji w latach 1914–1915.

⁴ N. I. Franko, Wstęp do inwentarza zespołu, s. 1 (mps w CPAHU we Lwowie).

⁵ Szczegółowo o zawartości archiwów austriackich w Wiedniu, zob. *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym 1772–1918*, oprac. J. Gaul, Warszawa 2003.

Problem pobytu wojsk rosyjskich w Galicji i jego skutki dla wielonarodowości i wielowyznaniowej społeczności galicyjskiej znajduje odzwierciedlenie w bogatej literaturze pamiętnikarskiej, zarówno opublikowanej, jak też pozostającej w rękopisach. Szczegółowe omówienie tych źródeł znajduje się w artykule Ihora Petryja⁶. Warto też zwrócić uwagę na serię pamiętników poświęconych sytuacji w oblężonej twierdzy przemyskiej, pisanych przez osoby różnych narodowości i zróżnicowanego statusu społecznego, a opublikowanych przez Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu⁷.

Ważnym źródłem informującym o sytuacji w czasie inwazji rosyjskiej jest ówczesna prasa, zarówno polskojęzyczna, jak też tytuły wydawane w językach niemieckim, ukraińskim i węgierskim. Analizy zagadnienia okupacji rosyjskiej w Galicji w oparciu o wybrane tytuły prasowe podjął się Emil Pełczyński, którego opracowanie o prawosławiu w Galicji⁸ nadal pozostaje aktualne. Autor oparł się na dwóch pismach o charakterze rusofilskim, tj. „Голос народа” i „Прикарпатская Русь”, wychodzących we Lwowie w czasie okupacji miasta przez wojska rosyjskie. Przeglądu polskojęzycznej prasy galicyjskiej pod kątem relacjonowania walk rosyjsko-austriackich i oblężenia Przemyśla dokonał Mieczysław Wieliczko⁹, który starał się odpowiedzieć na pytanie, jaka była wiedza społeczności lokalnej na temat dziejących się w jej bliskim otoczeniu wydarzeń wojennych.

Obszerne, dobrze udokumentowane opracowanie poświęcone roli Galicji w relacjach austriacko-rosyjskich, w tym omówienie problemu rusofilstwa i szpiegostwa na rzecz Rosji oraz konwersji grekokatolików na prawosławie przedstawił Klaus Bachmann¹⁰. Wykorzystał on materiały archiwalne z archiwów państwowych w Polsce (Kraków, Przemyśl, AGAD), z Archiwum Domu, Dworu i Państwa w Wiedniu oraz CPAHU we Lwowie. Z najnowszej literatury przedmiotu, poświęconej różnym aspektom działań wojennych i ich skutkom dla ludności Galicji, na szczególną uwagę zasługują dwie prace — obszerne opracowanie Włodzimierza Osadczygo poświęcone idei prawosławia i jego rozwojowi na terenie Galicji w przededniu i podczas I wojny światowej¹¹ oraz publikacja Jerzego Pająka

⁶ I. Я. Петрий, *Характеристика мемуарних джерел до історії побуту Східної Галичини часу першої світової війни*, „Вісник Львівської комерційної академії”, серія: Гуманітарні науки, випуск 9, Львів 2010, s. 30–42.

⁷ Zob. H. Seifert-Jabłońska, *Dziennik z oblężonego Przemyśla 1914–1915*, Przemyśl 1994; J. Vit, *Wspomnienia z mojego pobytu w Przemyślu podczas rosyjskiego oblężenia 1914–1915*, Przemyśl 1995; I. Küniġl Ehrenburg, *W oblężonym Przemyślu. Kartki z dziennika z czasów wielkiej wojny [1914–1915]*, Przemyśl 2010; S. An-ski, *Tragedia Żydów galicyjskich w czasie I wojny światowej. Wrażenia i refleksje z podróży po kraju*, z hebrajskiego przeł. K. M. Majus, Przemyśl 2010.

⁸ E. Pełczyński, *Prawosławie w Galicji w świetle prasy ruskiej we Lwowie z czasów inwazji 1914–1915 r.*, Lwów 1918.

⁹ M. Wieliczko, *Walki w okolicach twierdzy przemyskiej w latach 1914–1915 na łamach prasy polskiej*, Przemyśl 1992.

¹⁰ K. Bachmann, *Ein Herd der Feindschaft gegen Russland. Galizien als Krisenherd in den Beziehungen der Donaumonarchie mit Russland (1907–1914)*, Wien 2001. Por. A. W. Wendland, *Die Russophilen in Galizien. Ukrainische Konservative zwischen Österreich und Russland*, Wien 2001.

¹¹ W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007.

dotycząca postaw społeczeństwa galicyjskiego w warunkach wojny światowej¹². Pierwszy z autorów oparł swe badania głównie na archiwaliach z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Petersburgu oraz CPAHU we Lwowie, nie korzystając z zasobów archiwów polskich, przede wszystkim bogatego materiału źródłowego zgromadzonego w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Drugi z badaczy skupił swoją uwagę na materiale archiwum lwowskiego¹³ oraz aktach Naczelnego Komitetu Narodowego z Archiwum Państwowego (obecnie Narodowego) w Krakowie. Z zasobu archiwum przemyskiego podał w bibliografii jedynie jeden zespół, niewiele wnoszący do tematu opracowania¹⁴. W obu publikacjach zabrakło analizy źródeł z AGAD¹⁵, jak też materiałów z archiwów wiedeńskich¹⁶. Niezależnie od wymienionych uwag, opracowania te wnoszą wiele

¹² J. Z. Pajak, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012.

¹³ Wykorzystano głównie akta namiestnictwa galicyjskiego, a zupełnie pominięto przechowywane w CPAHU we Lwowie obszerne materiały Kościoła greckokatolickiego z obszaru metropolii lwowskiej (przede wszystkim akta władz diecezji zgromadzone w zespołach nr 201 — Greckokatolicki Konsystorz Metropolitalny we Lwowie, zesp. 408 — Greckokatolicki Ordynariat Metropolitalny we Lwowie i w szeregu pomniejszych zespołach akt wyznaniowych). Por. *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2005.

¹⁴ W cytowanej pracy podano błędną nazwę tego zbioru (Kolekcja afiszy, plakatów i druków); jego właściwa nazwa brzmi: Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Zob. drukowany inwentarz tego zbioru: T. Mrozek, *Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Inwentarz zespołu archiwalnego*, Przemyśl 2001.

¹⁵ W zasobie AGAD znajduje się ponad 20 zespołów archiwalnych, w których można odnaleźć informacje dotyczące wydarzeń z okresu I wojny światowej. Dla sytuacji w Galicji szczególnie istotne są: materiały c.k. Ministerstwa Sprawiedliwości (zesp. 305), c.k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (zesp. 307) oraz zespoły nr 317 — C. i k. Komenda 1 Korpusu / Komenda Wojskowa w Krakowie, nr 318 — C. i k. Komenda Twierdzy Kraków, nr 417 — Austriackie sądy wojskowe okręgu X Korpusu w Przemyślu, nr 418 — Austriackie sądy wojskowe okręgu XI Korpusu we Lwowie. W materiałach tych wiele informacji dotyczy nastrojów politycznych ludności Galicji, stosunków narodowościowych, propagandy rusofilskiej w Galicji oraz prowadzonych przez władze austriackie licznych postępowań karnych o szpiegostwo na rzecz Rosji, zarówno przed, jak i podczas I wojny światowej. Informacje o zasobie AGAD, w tym powyżej wskazanych zespołach, dostępne są w drukowanych pomocach informacyjnych (zob. *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zasobie*, t. 2, *Epoka porozbiorowa*, red. F. Ramotowska, Warszawa 1998; *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008) oraz na stronach internetowych: www.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php i www.agad.archiwa.gov.pl/metody-ka/ck_ministerstwa.html <dostęp: 2014-05-16>.

¹⁶ Chodzi o zasoby źródłowe Austriackiego Archiwum Państwowego (Österreichisches Staatsarchiv) w Wiedniu, które dzieli się organizacyjnie na 5 oddziałów: Archiwum Domu, Dworu i Państwa (Haus- Hof- und Staatsarchiv), Archiwum Wojny (Kriegsarchiv), Ogólne Archiwum Administracji (Allgemeines Verwaltungsarchiv), Archiwum Finansów i Izby Nadwornej (Finanz- und Hofkammerarchiv) oraz Archiwum Republiki i Archiwum Przejściowe (Archive der Republik und Zwischenarchiv). Ich zawartość jest w Polsce znana głównie dzięki publikacji wyników kwerend prowadzonych przez Jerzego Gaula. Najważniejsze materiały z okresu I wojny światowej są w Archiwum Wojny. Zob. *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym 1772–1918*, oprac. J. Gaul, Warszawa 2003; *Na tajnym froncie. Działalność wywiadowczo-informacyjna obozu niepodległościowego w latach 1914–1918*, Warszawa 2001; tenże, *Służby wywiadowczo-informacyjne Austro-Węgier wobec radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914–1918*, Warszawa 2006.

cennych ustaleń, także do zagadnienia okupacji Galicji przez wojska rosyjskie i postaw ludności tej prowincji wobec zachodzących wydarzeń.

Z prac ukraińskojęzycznych wydanych w ostatnich latach, warto zwrócić uwagę na opracowanie Serhija Popyka poświęcone Ukraińcom w Austrii w okresie 1914–1918, oparte na źródłach z archiwów ukraińskich (we Lwowie i Czerniowcach) oraz archiwów austriackich w Wiedniu¹⁷.

Galicja w przededniu wojny

Obszar Galicji, podobnie jak pozostałe prowincje monarchii habsburskiej, miał charakter wielonarodowościowy i wielowyznaniowy. Wśród narodowości na tym obszarze dominowali Polacy i Ukraińcy. Ci ostatni, od połowy XIX w. przeszli ważny proces budowy i rozwijania własnej, odrębnej od innych nacji świadomości narodowej. Skutkiem tej ewolucji było ukształtowanie się dwóch głównych obozów politycznych (narodowego i staroruskiego), z których każdy głosił potrzebę uniezależnienia się od dominujących w Galicji, zwłaszcza od momentu nadania jej autonomii, wpływów polskich. Dla przedstawicieli ukraińskiego obozu narodowego, ważnym elementem identyfikacji i budowania odrębnej od polskiej tożsamości był obrządek wschodni (grekokatolicki). Ich polityczni przeciwnicy, określane mianem starorusinów (potem rusofili lub moskalofili), pozostając formalnie członkami Kościoła grekokatolickiego, przejawiali sympatie do prawosławia, co było źródłem wielu napięć wewnętrznych. Stanowiło to też niebezpieczny punkt oparcia dla propagandy rosyjskiej i prawosławnej w Galicji, prowadzonej przez Rosję carską na długo przed wybuchem I wojny światowej. W miejscowościach zdominowanych przez działaczy ruchu rusofilskiego już przed 1914 r. dochodziło do przypadków zmiany wyznania ludności z grekokatolickiego na prawosławne. Przełomowym momentem był rok 1882 i przejście na prawosławie całej grekokatolickiej społeczności we wsi Hniliczki w powiecie zbaraskim, co uświadomiło zarówno władzom austriackim, jak i Stolicy Apostolskiej powagę sytuacji. Propaganda prawosławia w wydaniu rosyjskim nasilała się znacząco począwszy od lat 90. XIX w. i była intensywnie prowadzona na terenie Galicji w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej¹⁸. Po wydarzeniach w Hniliczkach przypadki zmiany wyznania miały miejsce w 1904 r. we wsi Załucze (638 osób)¹⁹, a w latach 1910–1913 we wsiach

¹⁷ С. Попик, *Українці в Австрії 1914–1918. Австрійська політика в українському питанні періоду великої війни*, Київ-Чернівці 1999.

¹⁸ Na temat propagandy prawosławia w powiatach Galicji Wschodniej oraz problemu emigracji do Rosji zob. APP, ABGK, sygn. 443: Ordynariat. Emigracja do Rosji 1892–1894, s. 2–42; Центральний державний історичний архів України у Львові (dalej: ЦДІАА), f. 146, Галицьке намісництво, op. 4, sygn. 3554, 3555, 5274–5283, 5894–5965; op. 8, sygn. 1793, 1892–1893, 2099, 2100, 5191; AGAD, Wywiad 3. i 7. Armii, sygn. 143, 215; AGAD, C. i k. Komenda 1 Korpusu / Komenda Wojskowa w Krakowie, sygn. 68–81, 85–92, 99–108; AGAD, C. i k. Komenda Twierdzy Kraków, sygn. 21–22, 32–33, 4, 50–54, 115; AGAD, Austriackie sądy wojskowe okręgu X Korpusu w Przemyślu, sygn. 230–231, 235–238, 240–246, 249–258, 263–268, 290–298, 313–328; AGAD, Austriackie sądy wojskowe okręgu XI Korpusu we Lwowie, sygn. 2–22, 723–724.

¹⁹ W. Osadczy, op. cit., s. 557–565.

Czarna, Lipna, Nieznajowa, Długie, Zdynia w powiecie gorlickim, w gminie Lacie w powiecie zloczowskim oraz w Cielążu w graniczącym z Rosją powiecie sokalskim²⁰. W 1914 r. odnotowano przypadki przejścia na prawosławie od kilku do kilkunastu rodzin greckokatolickich w niemal 200 wsiach na terenie archidiecezji lwowskiej²¹. Według danych władz państwowych z 1910 r., przejścia na prawosławie miała popierać niemal połowa kapłanów w diecezji przemyskiej i około 1/3 duchowieństwa z archidiecezji lwowskiej. Namiestnik Galicji Michał Bobrzyński w styczniu 1913 r. informował greckokatolicki ordynariat biskupi w Przemyślu o antypaństwowej działalności niektórych księży z tej diecezji oraz o podejmowanych wobec nich działaniach, m.in. w postaci aresztowań. Bobrzyński wymienił 16 duchownych, którzy zostali oskarżeni o prowadzenie agitacji na rzecz Rosji. Niektórzy z nich byli organizatorami wieców politycznych, wspólnie ze świeckimi działaczami obozu moskalofilskiego²². Propagowanie prawosławia w Galicji zaniepokoiło też władze kościelne w Rzymie, co znalazło odzwierciedlenie w wystąpieniach przedstawicieli Stolicy Apostolskiej oraz ich korespondencji z władzami austriackimi w Wiedniu. Obawy o przejście rusofilii galicyjskich na prawosławie wyrazili m.in. Sekretarz Stolicy Apostolskiej, kardynał Pietro Gasspari oraz dziekan Świętego Kolegium, kardynał Serafin Vanutelli.

Władze Kościoła greckokatolickiego we własnym zakresie podejmowały próby rozwiązania problemu propagandy prawosławnej, m.in. poprzez kierowanie okólników do podległego kleru, w których przestrzegano przed kontaktami z agitatorami rosyjskimi oraz sprowadzaniem do czytelnicy parafialnych czasopism moskalofilskich. W przypadku potwierdzonych podejrzeń wobec duchowieństwa parafialnego o sprzyjanie prawosławiu stosowano kary kościelne, w tym przeniesienie na inną parafię lub karę suspensy. Zaniepokojeni sytuacją biskupi diecezji galicyjskich (arcybiskup lwowski Andrzej Szeptycki, biskup przemyski Konstantyn Czechowicz i biskup stanisławowski Grzegorz Chomyszyn) w maju 1910 r. wydali wspólny list pasterski, w którym określili metody walki z prawosławną agitacją wśród wiernych Kościoła greckokatolickiego²³. Metropolita Szeptycki przeciwstawiał się równocześnie radykalnym żądaniom władz austriackich, aby księża o poglądach rusofilskich usuwać z parafii. Według opinii metropolity zjawisko rusofilstwa miało charakter przejściowy i powinno zaniknąć w ciągu kilkunastu lat, nie prowadząc do rozłamu ideologicznego wśród duchowieństwa.

Państwowe władze austriackie starały się przeciwdziałać agitacji prorosyjskiej i proprawosławnej poprzez stałą inwigilację nad działaniami księży greckokatolickich podejrzewanych o rusofilizm lub moskalofilizm. Nasiliły się oskarżenia o szpiegostwo na rzecz Rosji, zarówno wobec osób świeckich, jak i duchownych na terenie Galicji. Władze austriackie przeprowadzały aresztowania i procesy polityczne, z których najgłośniejszym stał się proces lwowski Semena Benda-siuka, dziennikarza i studenta Uniwersytetu Lwowskiego, organizatora czytelnicy

²⁰ APP, ABKG, sygn. 437, s. 547; W. Osadczy, op. cit., s. 565.

²¹ У. Уська, *Українське національне питання у відносинах Австро-Угорщини та Ватикану в роки першої світової війни*, „Вісник Львівського Університету”, серія історична, випуск 46, 2011, s. 133.

²² APP, ABKG, sygn. 437, s. 544–547.

²³ Tekst listu zachowany w ЦДІАЛ, f. 358, op. 2, sygn. 7, s. 59–61. Por. У. Уська, op. cit., s. 132.

moskalofilskich, ściśle współpracującego z duchownymi prawosławnymi Maksymem Sandowiczem i Ignacym Hudymą oraz innymi działaczami ruchu moskalofilskiego²⁴. W ostatnich dwu latach poprzedzających wybuch wojny można mówić o swego rodzaju hysterii, jaka zapanowała w kregach władzy na tle podejrzeń o działania szpiegowskie na rzecz Rosji. W 1913 r. służby wywiadowcze armii austriackiej zgromadziły dane o około 6 tys. przypadków, które wymagały wszczęcia śledztwa. W wyniku tego aresztowano 560 osób, z których około 80 (14%) otrzymało wyrok skazujący²⁵. Analiza postępowań sądowych z tego okresu, zachowanych w aktach c.k. Ministerstwa Sprawiedliwości, wskazuje na masowe aresztowania wśród ludności i karanie za nawet najbłahsze przewinienia²⁶. Ogółem w materiałach Ministerstwa Sprawiedliwości z lat 1912–1914 zachowały się akta ponad 400 aresztowanych osób różnych nacji i wyznań. Wśród zatrzymanych byli katolicy obrządku łacińskiego i greckiego, prawosławni, ewangelicy oraz wyznawcy religii mojżeszowej. Ci ostatni stanowili dość znaczną grupę podejrzanych. Dla przykładu, na ponad 120 osób aresztowanych w 1914 r. niemal 20% stanowili Żydzi. Zarzuty szpiegostwa na rzecz Rosji, w badanej grupie osób, postawiono 4 księżom greckokatolickim: Julianowi Humieckiemu z parafii Werbiż, Teodorowi Sawojce z parafii Siedliska, Nilowi Łomnickiemu, proboszczowi w Hrebennem oraz Kiryłowi Dolnickiemu z parafii w Zazulińcach²⁷. Wśród oskarżonych znalazł się też Borys Jermiłow (określany przez władze austriackie jako socjalista i Ukraińiec), zatrudniony w charakterze agronoma i leśniczego w dobrach metropolity Andrzeja Szeptyckiego w Zarwanicy²⁸ oraz Dymitr Simonowicz (Demeter Simionesco Simicel), zamieszany wcześniej — razem z Myrosławem Siczyńskim — w sprawę morderstwa namiestnika galicyjskiego hr. Andrzeja Potockiego²⁹. Jako ciekawostkę można podać, że ofiarami aresztowań padli też dwaj podróżujący po Galicji Chińczycy, Chu Hsiun Nan oraz Yang Pao Tsun, handlarz obwoźny³⁰. Generalnie rzecz biorąc, przedstawiciele społeczności ruskiej w Galicji nie stanowili większości wśród osób aresztowanych pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji.

Walce politycznej i propagandowej na terenie Galicji towarzyszyły działania czysto militarne na wypadek przewidywanej wojny austriacko-rosyjskiej. Galicja stanowiła wprawdzie obszar peryferyjny monarchii habsburskiej, ale przez wojskowe koła austriackie była traktowana jako kluczowy obszar strategiczny, na którym krzyżowały się szlaki komunikacyjne przebiegające pomiędzy ziemiami zaboru rosyjskiego a terytorium monarchii. Jej znaczenie wzrosło zwłaszcza po budowie linii kolejowych oraz ufortyfikowaniu Przemyśla³¹. Według planów

²⁴ J. Moklak, *Łemkowszczyzna w drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Kraków 1997, s. 32; W. Osadczy, op. cit., s. 567–569; M. Ronge, *Dwanaście lat służby wywiadowczej*, Warszawa 1992, s. 49.

²⁵ M. Ronge, op. cit., s. 46. Por. K. Bachmann, *Ein Herd*, s. 232.

²⁶ AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 328–331, Sprawy karne o szpiegostwo 1912–1914.

²⁷ Tamże, sygn. 329, s. 1230–1238, 1382–1393; sygn. 331, s. 942–974, 1733–1742.

²⁸ Tamże, sygn. 331, s. 246–255.

²⁹ Tamże, sygn. 331, s. 16–23.

³⁰ Tamże, sygn. 330, s. 229–232; sygn. 331, s. 171–172.

³¹ Pierwsze plany ufortyfikowania miasta na wypadek konfliktu Austrii z Rosją powstały już w 1818 r. Bardziej zaawansowane prace nad budową twierdzy podjęto w połowie XIX w.,

wojskowych, sformułowanych na przełomie XIX i XX w., w razie konfliktu zbrojnego, z Galicji miała wyjść ewentualna ofensywa austriacka na Rosję³². Przemysł, wraz z budowaną od połowy XIX w. twierdzą, miał pełnić funkcje obronne na linii Dniestr-San, jak też stanowić punkt wyjścia dla akcji ofensywnej z Galicji na teren Królestwa Polskiego, zajmowanego przez Rosję. Rola miasta widziana w takim kontekście musiała mieć w momencie wybuchu I wojny światowej określone skutki dla ludności cywilnej. Niektórzy historycy zwracają jednak uwagę na nieprzygotowanie monarchii austro-węgierskiej do wojny, niedostateczne działania służb wywiadowczych monarchii i przeniknięcie wywiadu rosyjskiego nawet w kręgi sztabu głównego armii³³. W wyniku takiej sytuacji armia rosyjska dysponowała szczegółową wiedzą o stanie przygotowań, uzbrojeniu i wartości bojowej przeciwnika, zanim jeszcze doszło do konfliktu zbrojnego.

Spoleczność ukraińska w Galicji wobec wybuchu wojny

Wybuch I wojny światowej zastał społeczność ukraińską w Galicji podzieloną politycznie i wyznaniowo, z nieukształtowaną do końca ukraińską świadomością narodową. W zdecydowanej większości Rusini-Ukraińcy opowiedzieli się lojalnie po stronie monarchii austro-węgierskiej, pozytywnie reagując na manifest cesarza Franciszka Józefa I „Do moich narodów”. W prasie galicyjskiej pojawiło się szereg artykułów potępiających mord w Sarajewie oraz wskazujących jednoznacznie na Rosję, jako faktyczną sprawczynię tych zdarzeń³⁴. Wojnę

a przyspieszono je w latach 70. XIX w. W 1886 r. ukończono podstawowy zrab fortyfikacji, ogłaszając miasto twierdzą I klasy. Aż do 1914 r. twierdza była rozbudowywana i modernizowana, w wyniku czego w pierwszych dniach wojny stała się samodzielną jednostką operacyjną, liczącą prawie 130 tys. załogi, 14 tys. koni i ponad 1 tys. armat. Z obszernej literatury poświęconej dziejom twierdzy i jej roli w I wojnie światowej na uwagę zasługują publikacje: F. Forstner, *Twierdza Przemysł*, Warszawa 2000; J. Bogdanowski, *Twierdza Przemysł* [w:] *Teka Konserwatorska. Polska południowo-wschodnia*, Rzeszów 1991, t. 4, s. 71–82; tenże, *Fortyfikacje austriackie na terenie Galicji w latach 1850–1914*, Kraków 1993; A. Gilewicz, *Twierdza Przemysł w XIX i XX w. (Budowa, obleżenie, rola w I wojnie światowej)*, „Rocznik Przemyski”, 1968, t. 12, s. 149–192. J. Rożański, *Twierdza Przemysł*, Rzeszów 1983; K. Bachmann, *Twierdza Przemysł jako teren działań szpiegowskich na rzecz Rosji w przededniu I wojny światowej*, „Studia Przemyskie”, t. 2, 2004, s. 61–67.

³² N. Stone, *The Eastern Front 1914–1917*, London 1975, s. 72; M. Zgórniak, *1914–1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987, s. 78; P. Galik, *Miasta galicyjskie jako garnizony armii austro-węgierskiej w przededniu I wojny światowej* [w:] *Studia z dziejów prowincji galicyjskiej*, red. A. Galos, Wrocław 1993, s. 113; A. Olejko, *Karpacka wojna trzech cesarzy. Z działań wojennych I wojny światowej na lądzie i w powietrzu*, Rzeszów 2013, s. 14; *Belagerung und Gefangenschaft. Vom Przemysł bis Russisch-Turkestan. Das Kriegstagebuch des Dr. Richard Ritter von Stenitzer 1914–1917*, Graz 2010, s. 13–14. Por. J. Gaul, *Służby wywiadowczo-informacyjne*, s. 31.

³³ Chodzi przede wszystkim o słynną aferę płk. Alfreda Redla, szefa austriackiego kontrwywiadu na usługach Rosji. Zob. J. Rożański, *Tajemnice przemyskiej twierdzy*, Przemysł 1995, s. 54–56; S. Grodziski, *Franciszek Józef I*, Wrocław 1983, s. 173–174; A. Gilewicz, op. cit., s. 161. Krytycznie o działaniach wywiadu austro-węgierskiego wyrażał się też Józef Piłsudski, zob. J. Gaul, *Służby wywiadowczo-informacyjne*, s. 30.

³⁴ Interesujące opracowania na temat genezy wybuchu wojny, wskazujące jednoznacznie na władze monarchii jako winne, a nawet szukające pretekstu do wojny, pojawiły się w najnowszej historiografii austriackiej. Zob. M. Rauchensteiner, *Wojna rozpetana we Wiedniu?*

traktowano jako konieczność, która może jednak przynieść pozytywne skutki w postaci szansy na odbudowę niepodległych państw, zarówno dla Polaków, jak i Ukraińców³⁵. Nastroj entuzjazmu i wiary w zwycięstwo udzielił się większości ludów monarchii, bez względu na podziały społeczne. Żona oficera austriackiego tak pisała w swym pamiętniku o momencie wybuchu wojny:

Nigdy jeszcze nie widziałam Wiednia tak pięknego, jak w te wielkie dni. Upojny zapal płonął nad całym miastem by ponieść wszystkich, starych i młodych, biednych i bogatych, wysokich i niskich, mądrych i głupich³⁶.

W tym trudnym momencie decydujące znaczenie dla zachowań ludności ukraińskiej w Galicji miała postawa Kościoła greckokatolickiego, kierowanego przez cieszącego się wielkim autorytetem metropolitę Andrzeja Szeptyckiego. Był on zwolennikiem jak najszybszego rozwoju narodowego Ukraińców, przyszłość wiernych i powierzonego mu Kościoła upatrywał w sojuszu z monarchią habsburską. Wizję przyszłości Ukrainy pod protektoratem Habsburgów przedstawił w memorandum do rządu austriackiego z dnia 15 VIII 1914 r.³⁷ Idea ta nie była niczym nowym ze strony hierarchy, lecz kontynuacją potwierdzonej długą tradycją całego okresu porozbiorowego polityki wiernego trwania unitów galicyjskich przy władzy austriackiej. Istotne znaczenie dla dalszych losów metropolity i jego archidiecezji miały bliskie kontakty Szeptyckiego ze Stolicą Apostolską i wspólnie realizowany przed wojną plan rozszerzenia unii kościelnej na terytorium Rosji³⁸. Wprawdzie Stolica Apostolska próbowała zachować neutralną postawę w latach wojny, jednak polityce tej towarzyszyło czynne zaangażowanie się po jednej ze stron konfliktu przez poszczególne Kościoły narodowe³⁹. Papież Pius X (zm. 20 VIII 1914) nie zdołał powstrzymać władców poszczególnych krajów przed rozpoczęciem konfliktu zbrojnego. Odmówił prośbie ambasadora austriackiego, który zwrócił się o błogosławieństwo dla oręża austriackiego, zachowując do końca nieugięte przekonanie o konieczności obrony pokoju w relacjach między państwami⁴⁰.

Udział Austro-Węgier w wybuchu pierwszej wojny światowej — Problem Bałkanów? [w:] *Między Wiedniem a Lwowem. Referaty polsko-austriackiej sesji poświęconej 80 rocznicy wybuchu pierwszej wojny światowej*, Warszawa 17 listopada 1994 r., red. A. Rzepniewski, Warszawa 1996, s. 11–26.

³⁵ „Polska Gazeta Kresowa”, nr 21, 1914 r., s. 1; „Nowy Głos Przemyski”, nr 31, 1914 r., s. 1–2; „Nowa Gazeta Jarosławska”, nr 14, 1914 r., s. 1.

³⁶ I. Künigl Ehrenburg, *W obłęzionym Przemysłu. Kartki z dziennika z czasów wielkiej wojny (1914–1918)*, oprac. S. Stepień, Przemysł 2010, s. 42. Entuzjastycznym wsparciem dla Austrii wykazywały się też inne nacje monarchii, m.in. Żydzi, którzy z tego powodu byli prześladowani po zajęciu Galicji przez Rosjan. Zob. *Reconstructing a national identity. The Jews of Habsburg Austria during World War I*, New York 2001, s. 40, 50.

³⁷ Dokument opublikowano w wydawnictwie: *Митрополит Андрей Шептицький*, т. 2, кн. 2, s. 611–612.

³⁸ W latach 1907–1914 metropolita Szeptycki otrzymywał pełnomocnictwa papieskie, zachowywane w ścisłej tajemnicy, dotyczące upoważnienia do organizacji i administracji Kościołem wschodnim na terenie Rosji. W oparciu o te upoważnienia w 1917 r. Szeptycki powołał egzarchat dla obszaru całej Rosji, na czele z ks. Leonidem Fiodorowem; zob. M. Mróz, *Działalność unijna metropolity Andrzeja Szeptyckiego w Rosji i w Polsce w latach 1917–1922* [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A. Zięba, Kraków 1994, s. 169–180.

³⁹ G. Minois, *Kościół i wojna. Od czasów Biblii do ery atomowej*, Warszawa 1998, s. 379.

⁴⁰ Z. Zieliński, *Papieżstwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, wyd. IV, Poznań 2007, s. 299.

Jego następca, Benedykt XV (1914–1922), kontynuował działania na rzecz zachowania neutralnej postawy papieżstwa wobec walczących stron, jednocześnie angażując się w szereg akcji mających zakończyć konflikt zbrojny, jak też ograniczyć rozmiar cierpień i strat ponoszonych przez ludność cywilną⁴¹.

Kościół unicki w Galicji, analogicznie do innych kościołów lokalnych w Europie stanął wobec konieczności dostosowania się do nowej sytuacji w warunkach wojny. Jego biskupi i kapłani już przed 1914 r. dawali wyraz swoim poglądom politycznym i angażowali się po stronie różnych opcji politycznych, kształtujących się w Galicji. Duchowieństwo greckokatolickie, podobnie jak pozostała część społeczności ukraińskiej, już od połowy XIX w. podzielone było na zwolenników obozu rusofili oraz narodowców. Historycy nie zdołali ustalić dokładnej liczby stronników każdego z tych nurtów. Podawane w źródłach dane nie są jednoznaczne. Na ponad 2500 duchownych w całej greckokatolickiej metropolii lwowskiej zwolennicy kierunku rusofilskiego mieli stanowić od ok. 25% do ponad 30% wszystkich kapłanów⁴². Opinię zwolenników kierunku rusofilskiego miały osoby z najbliższego kręgu metropolity Szeptyckiego, m.in. archiprezbiter Andrij Biłecki, kryłozanin kapituły lwowskiej Oleksandr Baczyński, czy też kustosz lwowskiej kapituły Antonij Petruszewicz⁴³. Wybuch wojny i wkroczenie do Galicji wojsk rosyjskich postawił przed społecznością wiernych i biskupów greckokatolickich nowe wyzwania.

Zabójstwo następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie oraz ogłoszenie miesiąc później stanu wojny między Austro-Węgrami a Rosją spowodowało natychmiastową reakcję episkopatu obu obrządków katolickich w Galicji. Metropolita greckokatolicki Andrzej Szeptycki wydał w związku z tymi wydarzeniami listy pasterskie we Lwowie, adresowane do duchowieństwa i wiernych. List z 29 VI 1914 r. poświęcony został zamordowaniu arcyksięcia Ferdynanda i księżnej Zofii⁴⁴, a wystąpienie z 29 VII 1914 r. zostało napisane z powodu rozpoczęcia I wojny światowej. Zawarto w nim, przytoczone w całości, wystąpienie cesarza Franciszka Józefa I, zatytułowane „Do moich narodów”, w którym sędziwy monarcha tłumaczył powody wojny. W dalszej części listu metropolita wzywał społeczność ukraińską do udzielenia zdecydowanego poparcia armii austriackiej i złożenia ofiary krwi, jak też udzielenia pomocy materialnej walczącym. Szeptycki przypominał, że Ukraińcy są winni taką postawę za lata opieki, jakiej doznali od cesarza i z przekonaniem stwierdzał, że jest pewien,

że nie znajdzie się nikt między naszą ludnością, któryby zapomniał, że z państwem i dynastią Habsburgów wiążą nas dawne i święte związki, że wspólna dla nas dola i niedola oraz wspólna przyszłość⁴⁵.

⁴¹ Tamże, s. 304–312; por. E. Matzel, *Benedykt XV wobec wojny światowej*, Kraków 1916, s. 5, 11, 15, 17, 19.

⁴² У. Уська, op. cit., s. 134–135. Według Platonida Filiasa, przełożonego zakonu bazylianów, było to ok. 800 księży w całej metropolii. Aleksander Barwiński, lider partii chrześcijańsko-społecznej uważał, że przekonania rusofilskie ma ok. 1/3 duchowieństwa greckokatolickiego w metropolii, a znany działacz ukraiński Kost Lewicki szacował tę grupę na ¼ ogółu duchownych.

⁴³ У. Уська, op. cit., s. 134; ЦДІАЛ, ф. 146, Галицьке намісництво, оп. 6, sygн. 1339, s. 907.

⁴⁴ Treść tego listu opublikowano w: *Митрополит Андрей Шептицький*, т. 2, кн. 1, s. 337–338.

⁴⁵ Tamże, т. 2, кн. 1, s. 441.

Hierarcha bezpośrednio zwrócił się do żołnierzy powołanych pod broń, zapewniając ich o swoich modlitwach i błogosławieństwie dla nich. Wszystkim wiernym i duchowieństwu polecał zanoszenie modlitw w intencji walczących i cesarza, zachęcał też do zbierania funduszy na osoby ranne oraz wsparcie dla ich rodzin. W manifestie „Do narodu ukraińskiego” z sierpnia 1914 r. metropolita apelował też do mieszkańców rosyjskiej Ukrainy, wzywając ich do wsparcia cesarza austriackiego i wspólnego z Ukraińcami z Galicji wystąpienia przeciwko Rosji.

Niemal identyczne w treści wystąpienie wydał w dniu 2 VIII 1914 r. greckokatolicki biskup przemyski Konstantyn Czechowicz⁴⁶. W podobnym tonie utrzymane były listy pasterskie greckokatolickiego biskupa stanisławowskiego Grzegorza Chomyszyna z 30 VII i 7 VIII 1914 r. Chomyszyn zalecał modlitwy za cesarza Franciszka Józefa I i zwycięstwo armii austro-węgierskiej oraz wzywał wiernych do solidarności i wzajemnej pomocy w trudnych wojennych czasach. Przewidując możliwość wkroczenia Rosjan i przeniesienia się działań wojennych na terytorium podległych tym biskupom diecezji, obaj zalecali zabezpieczenie ksiąg metrykalnych oraz innych cennych elementów składowych majątku kościelnego przed grabieżą lub pożarem poprzez zakopanie ich w ziemi⁴⁷. Warto też wspomnieć, że 2 VIII 1914 r. ogłoszony został list pasterski łacińskiego biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara, bardzo zbliżony w treści do wyżej omówionych wystąpień biskupów unickich. Pelczar pisał w nim o zmuszeniu sprawiedliwego monarchy, jakim jest cesarz Franciszek Józef, do obrony orężem jedności państwa. Wzywał wiernych do zdecydowanego wsparcia tych działań pisząc:

Przy ukochanym Monarsze stoja jak jeden mąż wszystkie jego ludy i zdobywaja się chętnie na wielkie nawet ofiary, aby dla sprawy dobrej zapewnić zwycięstwo. Słuszna zatem — aby przy tej sposobności naród nasz okazał, że umie być wdzięcznym za przyznane mu prawa i swobody⁴⁸.

W dalszej części listu biskup udzielał błogosławieństwa żołnierzom idącym walczyć za ojczyznę oraz wzywał pozostałych do modlitw i zbierania składek w kościołach na poratowanie potrzebujących. Apelowal też o zaprzestanie sporów politycznych między stronnictwami polskimi i solidarne działania w obliczu wojennego zagrożenia.

Aresztowania rusofili w pierwszych tygodniach wojny

Lojalna wobec Austrii postawa metropolity i biskupów greckokatolickich, jak też zdecydowanej większości społeczeństwa ukraińskiego w Galicji nie zapobiegła katastrofie masowych prześladowań, które spadły na tysiące osób świeckich i kapłanów greckokatolickich w pierwszych dniach wojny. Już przed 1914 r. starostwa powiatowe opracowały na polecenie władz zwierzchnich spisy osób podejrzanych politycznie. Dla przykładu, spis tego rodzaju przygotowany w starostwie w Kamionce Strumiłowej w grudniu 1913 r. obejmował ponad 60 osób.

⁴⁶ APP, ABGK, sygn. 434: Zarządzenia władz duchownych i świeckich na okres wojny, prośby o interwencje w sprawach aresztowanych i internowanych, korespondencja z władzami rosyjskimi wojskowymi, składki na wdowy i sieroty po poległych 1914–1915, s. 14–17.

⁴⁷ Tamże, s. 18–19, 43.

⁴⁸ Tamże, s. 44.

Poza danymi osobowymi, w formularzach spisowych podawano informacje o rodzinie, profesji podejrzanego, o co był oskarżany (np. „russofiler agitator”, „ultra-radicaler russofile”), jak też określano, jakie środki bezpieczeństwa należy wobec danej osoby podjąć w sytuacji kryzysowej⁴⁹. W niektórych przypadkach sugerowano wprost nie tylko obserwację, ale też aresztowanie podejrzanego. Kroki takie podjęto po wybuchu wojny. Władze austriackie aresztowały przewencyjnie i internowały w obozach na terenie Austrii duchownych, jak też osoby świeckie, podejrzewane o sympatie do Rosji, czyli rzeczywistych, jak i domniemyanych, zwolenników kierunku rusofilskiego. Zachowane źródła, zarówno pochodzące z instytucji państwowych, jak i kościelnych, nie pozostawiają wątpliwości, że zjawisko to miało charakter masowy. Galicyjskie Namiestnictwo we Lwowie w dniu 8 VIII 1914 r. skierowało okólnik do wszystkich starostów i dyrektorów policji, nakazując wszelkimi możliwymi środkami zwalczanie propagandy rusofilskiej. Wskutek podjętych działań więzienie lwowskie szybko zapelniało się aresztowanymi, co z kolei skłoniło dyrekcję policji we Lwowie do dramatycznej prośby pod adresem Namiestnictwa o niezwłoczne rozpoczęcie wywózki zatrzymanych osób w głąb monarchii. Argumentowano przy tym, że uwięzieni przetrzymywani są w nieodpowiednich warunkach sanitarnych, co grozi wybuchem epidemii lub buntem, który mógłby zagrozić bezpieczeństwu polskich obywateli w mieście⁵⁰. Sytuację wkrótce rozwiązało przetransportowanie aresztowanych do utworzonych dla nich obozów w Talerhofie, Teresienstadt i Munkaczu.

Działania podjęte pod hasłem walki z moskalofilstwem i szpiegostwem na rzecz Rosji w niektórych przypadkach przybierały drastyczne formy. W Przemyślu w połowie września 1914 r. żołnierze węgierscy dopuścili się brutalnego mordu na ponad 40 osobach cywilnych, aresztowanych pod zarzutem „moskalofilstwa”, a pochodzących z powiatu dobromilskiego⁵¹. Szerokim echem w Galicji odbiło się skazanie na karę śmierci i powieszenie za szpiegostwo na rzecz Rosjan 3 osób, w tym księdza greckokatolickiego Romana Berezowskiego. Egzekucję wykonano na podstawie wyroku sądu polowego w Munkaczu w dniu 30 IX 1914 r. Dwa dni wcześniej sąd wojenny w Nowym Sączu wydał podobny wyrok na proboszcza greckokatolickiego w Brunarach, Piotra Sandowicza oraz 27-letniego mieszkańca tej wsi, Antoniego Sandowicza. Obaj zostali rozstrzelani 28 IX 1914 r. pod zarzutem zdrady stanu⁵². W październiku 1914 r. austriacki sąd polowy w Sanoku skazał na karę śmierci kilku miejscowych moskalofili. Wśród straconych był lokalny działacz stronnictwa moskalofilskiego Włodzimierz Mochnacki⁵³. Podobne wydarzenia miały miejsce w innych miejscowościach, np. we wsi Synowódzko Wyżne w powiecie stryjskim w dniu 18 X 1914 r. węgierscy żołnierze

⁴⁹ P. S. Hardy, *Военные преступления Габсбургской монархии 1914–1917 гг. Галицкая голгота*, cz. 1, Hardy Lane 1964, s. 18–19.

⁵⁰ Tamże, s. 26–27.

⁵¹ J. Rożański, *Tajemnice twierdzy*, s. 64; К. Левицький, *Історія визвольних змагань галицьких Українців з часу світової війни 1914–1918*, ч. 1, Львів 1929, s. 76. B. Longchamps de Berier (*Ochrzczone na szablach powstańczych... Wspomnienia (1884–1918)*, Wrocław 1983, s. 331) podał informację o zamordowaniu na moście w Przemyślu przez oddział żołnierzy w pierwszych dniach wojny około 200 podejrzanych o moskalofilizm chłopów i kilku księży.

⁵² P. S. Hardy, op. cit., s. 31–32.

⁵³ A. Zielecki, *Spółczesność Sanoka u progu XX wieku [w:] Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryk, Kraków 1995, s. 486.

powiesili 11 osób, zaś w Mszanie pod Lwowem zastrzelono wielu mieszkańców tej miejscowości, pod zarzutem sprzyjania Rosjanom⁵⁴.

Szacunkowa liczba wszystkich aresztowanych przez władze austriackie na terenie Galicji waha się od 4 do 10 tys. osób⁵⁵. W największym obozie dla internowanych, zlokalizowanym na terenie Styrii w Talerhofie, na początku listopada 1914 r., znajdowało się ok. 5700 osób. Znaczącą grupę wśród represjonowanych stanowili duchowni greckokatolicki, głównie z diecezji przemyskiej oraz archidiecezji lwowskiej. Z korespondencji wysłanej do nuncjatury w Wiedniu wynika, że w samym Talerhofie w drugiej połowie 1914 r. przebywało ok. 500 kapłanów greckokatolickich⁵⁶. Ustalenie ich dokładnej liczby sprawia jednak szereg problemów. Historycy zajmujący się problematyką represji na osobach o poglądach rusofilskich lub moskalofilskich formułowali wnioski w oparciu o materiały władz rządowych austriackich lub rosyjskich. Wykorzystywano głównie akta Namiestnictwa galicyjskiego, przechowywane w CPAHU we Lwowie oraz materiały archiwalne zgromadzone w Petersburgu w zespole akt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departament Spraw Religijnych Wyznań Obcych). Analiza nieznanych dotąd materiałów z Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu pozwala na weryfikację dotychczasowych danych dotyczących liczby duchownych greckokatolickich z obszaru tej diecezji aresztowanych przez władze austriackie w 1914 r. Podstawą tej weryfikacji są sprawozdania władz dekanalnych z terenu eparchii przemyskiej, nadesłane w odpowiedzi na ankietę Konsystorza Biskupiego w Przemyślu, skierowaną do wszystkich dziekanów greckokatolickich w październiku 1915 r. Miała ona dać odpowiedź na pytanie o skalę zmian, które nastąpiły od sierpnia 1914 r. w obsadzie personalnej diecezji, jak też pokazać skutki materialne i w sferze duchowej, będące wynikiem pobytu w Galicji wojsk rosyjskich i walk toczonych na jej terenie. Ankieta konsystorska zawierała 23 szczegółowe pytania, które dotyczyły następujących zagadnień: stanu osobowego duchowieństwa w poszczególnych dekanatach w sierpniu 1914 r., liczby księży aresztowanych i internowanych przez władze austriackie oraz rosyjskie, liczby księży greckokatolickich, którzy dobrowolnie opuścili diecezję w obawie przed wkroczeniem Rosjan lub dobrowolnie wyjechali wraz z wojskami rosyjskimi po ich inwazji, zniszczeń materialnych w poszczególnych miejscowościach, w tym cerkwi parafialnych i filialnych, zarówno w wyniku działań wojsk austriackich, jak i rosyjskich, zachowań wiernych w okresie pobytu Rosjan, a zwłaszcza liczby osób przechodzących na prawosławie, jak też wyjeżdżających do Rosji dobrowolnie lub aresztowanych przez wojska rosyjskie, pobytu duchownych prawosławnych na terenie diecezji i skutków moralnych ich działalności dla ludności greckokatolickiej. Dane zawarte w wymienionych źródłach należy uznać za w pełni wiarygodne ze względu na metodę ich zbierania (na poziomie dekanatu i parafii, czyli w najniższych jednostkach podziału terytorialnego diecezji) oraz szczegółowość opisu. Nie bez znaczenia był fakt, iż władze diecezji były żywotnie zainteresowane ustaleniem faktycznego stanu eparchii i rozmiarów strat poniesionych od początku wojny, zarówno w wyniku działań armii austriackiej, jak też w czasie inwazji rosyjskiej.

⁵⁴ С. Попик, op.cit., s. 90; К. Левицький, op. cit., s. 78; В. Longchamps de Berier, op. cit., s. 331.

⁵⁵ J. Pająk, *Od autonomii do niepodległości*, s. 84, 87.

⁵⁶ С. Попик, op.cit., s. 87.

Tabela 1
Stan osobowy duchowieństwa greckokatolickiego diecezji przemyskiej
w latach 1914–1915

Lp.	Dekanat	Liczba księży w sierpniu 1914 r.	Straty osobowe przed inwazją rosyjską		Straty osobowe po inwazji rosyjskiej	
			Aresztowani / internowani przez władze austriackie	Wyjechali dobrowolnie w głąb monarchii	Aresztowani przez władze rosyjskie	Wyjechali dobrowolnie do Rosji
1	Baligrodzki	15	5	1	0	1
2	Bełzki	16	5	0	0	0
3	Biecki	18	5	5	0	2
4	Birczański	21	17	1	0	0
5	Dobromilski	20	17	0	0	0
6	Drohobycki	43	10	0	2	0
7	Horożański	13	7	3	0	1
8	Jarosławski	36	14	9	1	0
9	Jaśliski	24	9	8	0	0
10	Kańczudzki	12	6	2	1	0
11	Komarniański	24	8	8	2	0
12	Krośnieński	8	8	0	0	0
13	Kulikowski	19	2	2	1	2
14	Liski (Leski)	13	7	0	0	0
15	Lubaczowski	27	17	5	0	2
16	Mokrzeński	25	4	1	0	1
17	Mościski	23	15	5	0	0
18	Muszyński	0	brak danych	0	0	0
19	Niżankowski	13	10	0	0	0
20	Oleszycki	15	3	3	0	2
21	Potylicki	25	7	4	1	3
22	Pruchnicki	10	6	4	0	0
23	Przemyski zamiejski	24	22	2	0	0
24	Samborski	22	10	0	0	3
25	Sanocki	22	10	7	0	1
26	Sądowowiszeński	21	7	8	0	0
27	Sokalski	15	0	1	1	0
28	Starosamborski	39	13	6	0	2
29	Starosolski	20	8	3	0	0
30	Uhnowski	21	2	0	0	1
31	Wareżski	14	0	0	0	0
32	Zatwarnicki		brak danych	brak danych	1	0
33	Żukotyński	18	3	2	0	0
Ogółem		636	257	93	9	21

Podstawa: APP, ABGK, sygn. 5142–5143; ABGK akcesja, sygn. 497.

Odpowiedzi na pytania postawione w ankiecie zachowały się z 33 na 41 dekanatów istniejących w eparchii przemyskiej. W przypadku kilku dekanatów, obok zbiorczej odpowiedzi dziekana, dołączono też szczegółowe relacje z poszczególnych parafii. Wyniki analizy tego niezwykle interesującego materiału wykazały, że najdotkliwsze straty w stanie osobowym w diecezji zostały spowodowane w pierwszych miesiącach wojny w wyniku masowych aresztowań i internowań przez władze austriackie księży greckokatolickich, podejrzewanych o sympatie prorosyjskie. Aresztowani stanowili ogółem ok. 40% duchowieństwa pracującego w 33 dekanatach eparchii przed wybuchem wojny. Odsetek kapłanów, którzy opuścili diecezję w pierwszych tygodniach wojny powiększył się do 55%, jeśli doliczeni zostaną ci, którzy w obawie przed Rosjanami opuścili swe parafie dobrowolnie lub za namową austriackich władz wojskowych bądź cywilnych.

Działania władz austriackich w pierwszych dniach wojny spowodowały oficjalne wystąpienie metropolity Andrzeja Szeptyckiego do Prezydium Namiestnictwa we Lwowie, w sprawie aresztowań księży oskarżanych o działalność polityczną. W piśmie z 8 VIII 1914 r. metropolita wyraził zrozumienie dla konieczności usuwania z parafii na czas wojny kapłanów wspierających ruch rusofilski, a nawet panrosyjski. Zwraçał równocześnie uwagę, że organy administracyjne wykorzystują sytuację do pozbywania się osób niewinnych zarzucanego im rusofilstwa, kierując się osobistymi motywami lub też usuwając księży, którzy przed 1914 r. walczyli z polskimi nacjonalistami. Jako przykład Szeptycki podał aresztowanie dziekana Homowicza, które nastąpiło z powodu osobistych porachunków, dlatego też prosił Namiestnictwo o interwencję i uwolnienie zatrzymanego⁵⁷. Masowe aresztowania, w wielu przypadkach uznawane za bezprawne oraz liczne skargi wnoszone do władz austriackich, spowodowały powołanie przez rząd w listopadzie 1914 r. specjalnych komisji, które weryfikowały działania represyjne wobec ludności ukraińskiej w Galicji i na Bukowinie. W marcu 1915 r. przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego wystąpili do władz austriackich z „Memorandum ukraińskiego katolickiego duchowieństwa”, w którym domagali się podjęcia działań na rzecz uwolnienia aresztowanego przez Rosjan rok wcześniej metropolity Szeptyckiego oraz zwolnienia bezpodstawnie aresztowanych przez Austriaków duchownych greckokatolickich⁵⁸. Represje wobec podejrzanych o sympatie rusofilskie nie zakończyły się wraz z wyparciem z Galicji armii rosyjskiej. Po ponownym zajęciu tego obszaru przez armię austriacką trwały nadal prześladowania ludności, oskarżanej o współpracę z wrogiem. Zmiana polityki nastąpiła dopiero w 1917 r., doszło też wtedy do likwidacji obozu w Talerhofie.

Polityczne i społeczne skutki inwazji rosyjskiej

Zajęcie Galicji przez wojska rosyjskie spowodowało bezpośrednie zetknięcie się ze sobą dwóch różnych, nie znających się dotąd bliżej, społeczności. Wiedza mieszkańców Galicji o Rosji i jej ludności, podobnie jak wyobrażenie żołnierzy

⁵⁷ *Митрополит Андрей Шептицький*, т. 2, кн. 2, s. 608–609. Oryginał pisma w ЦДІАЛ, f. 358, op. 1, sygn. 404, s. 28–28n.

⁵⁸ У. Уська, op. cit., s. 140–141. Oryginał memorandum w ЦДІАЛ, f. 527, Greckokatolicki Wikariat Generalny w Wiedniu, op. 1, sygn. 1, s. 1–6.

armii rosyjskiej o ich „braciach z Galicji”, były znikome i opierały się na stereotypach lub szerzonej przed wybuchem wojny propagandzie. Analogiczna sytuacja była charakterystyczna nie tylko dla Galicji, lecz także innych regionów Europy środkowo-wschodniej. Współczesny historyk litewski jest autorem niezwykle interesującego opracowania na temat zetknięcia się z rzeczywistością armii niemieckiej walczącej z Rosjanami na froncie wschodnim, co spowodowało u wielu Niemców przewartościowanie przedwojennych wyobrażeń o państwie carów, postrzegającym przed 1914 r. jako jednolite, monolityczne, silne państwo. Wskutek doświadczeń wojennych setki tysięcy niemieckich żołnierzy „Wschód” stał się dla nich synonimem nędzy ludzkiej, nieporządku i chorób, krainą zamieszkaną przez obcą kulturowo i nieprzyjaźnie nastawioną ludność⁵⁹. W przypadku Galicji mit potężnej Rosji, bliskiej kulturowo i językowo, był rozpowszechniony tylko w środowisku miejscowych moskalofili. Zdecydowana większość społeczności tej prowincji, sympatyzująca z obozem narodowym ukraińskim, była silnie związana z monarchią habsburską i z obawą wyczekiwała bezpośredniego zetknięcia się z nową rzeczywistością.

Na wieść o zbliżeniu się armii rosyjskiej masowo ewakuowały się z Galicji władze lokalne, jak też grupy ludności, uważające się za szczególnie zagrożone; np. osoby piastujące różne funkcje w administracji austriackiej, posiadające znaczny majątek, Żydzi⁶⁰. Tuż przed wkroczeniem Rosjan wiele miejscowości zostało opuszczonych przez władze austriackie, przedstawiciele inteligencji (nauczyciele, adwokaci), bogatszych mieszczan, przede wszystkim pochodzenia żydowskiego. Sytuację tę opisał łaciński proboszcz z Gorlic, który w swym pamiętniku odnotował:

wtem 13 listopada [1914 r. — AK] dowiaduję się, że c.k. Władze na pewno wyjeżdżają wieczorem, a Komenda etapowa nazajutrz z rana, gdyż „Hannibal ante portas”. Wprost rozpacz ogarnęła mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy nie mieli funduszy, by wyjechać z rodziną na czas zimowy i puścić się na niepewną tułaczkę wśród obcych⁶¹.

Ludność, która pozostała w miejscach zamieszkania, musiała zmierzyć się z nową sytuacją pod okupacją rosyjską. Celem polityki rosyjskiej było trwałe połączenie zajętych ziem z cesarstwem rosyjskim i „wyzwolenie” mieszkańców Galicji z dotychczasowego „jarzma”. W takim duchu rozpowszechniano odezwę „Do narodu ruskiego”, wydaną w 1914 r. przez wielkiego księcia Mikołaja

⁵⁹ V. G. Liulevicius, *War Land on the Eastern Front. Culture, National Identity and German Occupation in World War I*, Cambridge 2000, s. 1–7. Według autora doświadczenia niemieckie z lat 1914–1918 spowodowały powstanie u nich przekonania o konieczności krzewienia kultury zachodniej na Wschodzie i legły u podstaw działań z okresu II wojny światowej.

⁶⁰ Przypadki tego typu podają niemal wszyscy autorzy opracowań monograficznych lub pamiętników dotyczących tego okresu, np. autor monografii miasteczka Wielkie Oczy (powiat jaworowski); zob. K. D. Majus, *Wielkie Oczy. Studia z dziejów wieloetnicznego galicyjskiego miasteczka*, Przemyśl 2013, s. 95. Por. *Księga pamiątkowa i adresowa wygnańców wojennych z Galicji i Bukowiny 1914–1915*, red. A. Chmurski, cz. 1, Lwów; cz. 2, Kraków; cz. 3, Prowincja i Bukowina, Wiedeń 1915; A. Zielecki, op. cit., s. 483; Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника, f. 5, sygn. 5253/I, Antoni Siewiński, Pamiętnik z czasów wojny światowej z wyszczególnieniem najazdu moskiewskiego na Buczacz, s. 21, 25.

⁶¹ B. Świeykowski, op. cit., s. 13.

Mikołajewicza, wodza naczelnego armii rosyjskiej. Za terytorium, które należy włączyć na stałe do Rosji, uznano Galicję Wschodnią i Łemkowszczyznę, co zakończyłoby proces jednoczenia „ziem rosyjskich”, rozpoczęty kilka wieków wcześniej. Ważnym elementem budowania jedności kulturowej nowego terytorium z Rosją miało być upowszechnienie prawosławia. Nie chcąc jednak zrażać do siebie lokalnej społeczności, w większości silnie związanej w Kościele grekokatolickim, władze rosyjskie zalecały wojskom wstrzymanie się od siłowych rozwiązań. W zamian stosowano wzmoczoną propagandę i zachęcano ludność do zmiany światopoglądu i wyznania argumentami natury materialnej. Dowódca frontu północno-zachodniego gen. Aleksandr Iwanow w rozkazie nr 40 z sierpnia 1914 r. wyjaśniał wojskom rosyjskim niuanse polityki, a przede wszystkim różnice pomiędzy traktowaniem ludności w zajmowanej Galicji Wschodniej, a terenami Galicji Zachodniej. W tej drugiej, zamieszkaanej w większości przez Polaków, stosunek wkraczających Rosjan do miejscowej społeczności miał być uzależniony od jej reakcji wobec agresorów. W przypadku Galicji Wschodniej generał przypominał, że ludność wiejska jest w większości „ruska” i przychylna Rosji, chłopci używają zaś „małorosyjskiego dialektu”. W związku z tym stosunek armii rosyjskiej do chłopstwa ma być przyjazny, tak aby zaczęli oni traktować Rosjan jako wyzwoliciele spod austriackiego „jarzma”. Dowódca rosyjski przestrzegał równocześnie przed wrogim przyjęciem ze strony ludności polskiej oraz ukrajinofili (zwanych też mazepińcami), wspieranych przez władze austriackie. Nieprzyjaznych reakcji wobec armii rosyjskiej należało, jego zdaniem, oczekiwać przede wszystkim w galicyjskich miastach⁶². W ślad za tymi oświadczeniami władz wojskowych poszły działania administracyjne podejmowane na zajętych terenach. Po wkroczeniu Rosjan do Lwowa, stołecznego miasta Galicji, nowy generał-gubernator Jerzy Bobriński przygotował adres do władz miejskich. Stwierdził w nim, że Wschodnia Galicja i Łemkowszczyzna były zawsze częścią wielkiej i niepodzielnej Rosji. Jego zdaniem miejscowa ludność jest „ruska”, dlatego należy wprowadzić rosyjską administrację, prawo i język⁶³. Plan ten realizowano przez 293 dni okupacji Lwowa, gdzie zlikwidowano wszystkie organizacje i towarzystwa ukraińskie, zakazano używania języka ukraińskiego i wydawania ukraińskiej prasy (ukazał się tylko jeden numer „Diła”, organu partii narodowo-demokratycznej)⁶⁴. Wiele negatywnych emocji wiązało się z zachowaniem armii rosyjskiej w początkowej fazie pobytu w Galicji. Szczególnie dokuczliwe dla ludności były zdarzające się gwałty i grabieże, w wielu wypadkach na mieniu i osobach pochodzenia żydowskiego, a także nałożenie dotkliwych kontrybucji na utrzymanie wojska.

Nie zawsze jednak relacje te układały się wyłącznie wrogo, wiele zależało od indywidualnej postawy kadry dowódczej w zajętych miejscowościach. Niektórzy oficerowie rosyjscy cieszyli się dobrą opinią u ludności. Np. w Sanoku rządy komendanta wojennego miasta, gen. Chytrowo, pochodzącego z arystokratycznej

⁶² W. Sukiennicki, *East Central Europe during World War I: from foreign domination to national independence*, vol. 1, New York 1984, s. 97–98.

⁶³ J. Dąbrowski, *Wielka wojna 1914–1918. Na podstawie najnowszych źródeł*, t. 7, cz. 2, Warszawa 1937, s. 65.

⁶⁴ J. Pająk, op. cit., s. 102; J. Białynia Chołodecki, *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 września 1914 — 22 czerwca 1915). Z własnych przeżyć i spostrzeżeń*, Lwów 1930, s. 57, 93–94.

rodziny rosyjskiej, oceniane były jako łagodne i sprawiedliwe, a sam generał jako osoba dbająca o pilne potrzeby ludności, w tym wspierająca ją zapasami wojskowymi. Równie pozytywne wrażenie wywierał Sergiusz hr. Szeremietiew, wojskowy komendant miasta Lwowa⁶⁵, a następnie Gorlic, zwalczający nadużycia żołnierzy rosyjskich i z własnej kieszeni regulujący drobne należności wobec mieszkańców za rekwirowane towary żywnościowe. Miejscowy ksiądz łaciński, Bronisław Świeykowski, pełniący funkcję przewodniczącego zarządu miasta Gorlic w okresie okupacji rosyjskiej wyrażał żal, że „takiego hr. Szeremietiewa w czasie wojny nie godziło się mi mieć za przyjaciela” i podsumowywał swe refleksje stwierdzeniem „Poznałem, że i wśród Moskali są ludzie zacni, jeżeli tylko kulturni i po europejsku wychowani”⁶⁶. Podobnie pozytywną opinią cieszył się w Gorlicach, odróżniający się wyraźnie od swego otoczenia, jeden z następców Szeremietiewa — książę Dołgorukow,

prawdziwy typ arystokraty rosyjskiego nie liczącego się zupełnie z pieniędzmi, mówiący kilkoma językami, znający prawie całą kulę ziemską⁶⁷.

Najgorszą opinię miały oddziały kozackie oraz tzw. dzikie dywizje, których żołnierze rekrutowali się z ludów kaukaskich. Ks. Świeykowski w swych pamiętnikach z okupacji rosyjskiej Gorlic zwracał uwagę, że na porządku dziennym były kradzieże w sklepach i rabunki w domach prywatnych, dokonywane czasem pod pozorem szukania broni i aparatów telefonicznych. Winowajcami byli przede wszystkim kozacy, ale też pozostali żołnierze, którzy zabierali co się tylko dało

zupełnie jak stado koczokodanów, gdy wpadnie do plantacji. A kradli wszyscy bez wyjątku, bez względu na szarżę nawet i oficerską⁶⁸.

Powszechne były też akty wandalizmu i niszczenie pomieszczeń instytucji publicznych, np. biur magistratu, w których rozbijano meble i niszczone dokumentację. Jeden z komendantów wojskowych w Gorlicach, płk Konstanty Hartoulary, „Ormianin z Kaukazu i katolik” przyznawał, że tego rodzaju postępowanie z miejscową ludnością w okupowanych krajach przynosiło armii bardzo szkodliwe skutki, dlatego starał się powstrzymywać negatywne zachowania swoich podwładnych.

Wkroczenie Rosjan postawiło w szczególnie trudnej sytuacji duchowieństwo i władze Kościoła greckokatolickiego. Byli oni, a zwłaszcza metropolita Szeptycki, traktowani jako wrogowie i główna przeszkoda w skutecznym przeciągnięciu do prawosławia miejscowej ludności. Otwarcie wyrażane poglądy metropolity już w pierwszych dniach wojny skłoniły Rosjan do podjęcia próby wyeliminowania niebezpiecznego przeciwnika poprzez jego aresztowanie i wywiezienie w głąb Rosji. Proaustriacka postawa Szeptyckiego szczególnie wyraźnie ujawniła się w jego memorandum, adresowanym do cesarza austriackiego Franciszka Józefa I, w którym zarzysowany został plan przyłączenia do monarchii habsburskiej

⁶⁵ J. Białynia Chołodecki (op. cit., s. 47) określał Szeremietiewa jako człowieka kulturalnego, który szybko zdobył zaufanie i sympatię ludności Lwowa.

⁶⁶ B. Świeykowski, op. cit., s. 33.

⁶⁷ Tamże, s. 81.

⁶⁸ Tamże, s. 39.

Ukrainy rosyjskiej oraz odbudowy na tym terenie Kościoła wschodniego, niezależnego od rosyjskiej Cerkwi prawosławnej. Materiały obciążające Szeptyckiego zostały znalezione przez władze rosyjskie najprawdopodobniej w trakcie rewizji przeprowadzonej w dniach 12–15 IX 1914 r. w rezydencji hierarchy przy katedrze św. Jura we Lwowie. Aresztowanie nastąpiło 18 IX 1914 r., po czym metropolite wywieziono najpierw do Kijowa, a następnie do Niżnego Nowogrodu i Kurska. Mimo wielu protestów i interwencji ze strony społeczeństwa ukraińskiego oraz działaczy politycznych i kościelnych, jego uwolnienie stało się możliwe dopiero 2 lata później, na podstawie decyzji rosyjskiego Rządu Tymczasowego wydanej w marcu 1917 r.

Po aresztowaniu Szeptyckiego, w obawie przed podobnym potraktowaniem przez Rosjan, zbiegł przed nimi biskup stanisławowski Grzegorz Chomyszyn, ewakuując się wraz z ustępującymi wojskami austriackimi. Do swej diecezji powrócił po wycofaniu się na Wschód armii rosyjskiej i ponownym zajęciu Galicji przez władze austro-węgierskie. Jedynym władzą obecnym na terenie greckokatolickiej metropolii lwowskiej przez cały okres okupacji rosyjskiej pozostawał biskup przemyski Konstantyn Czechowicz, który wraz z wiernymi przeżył dwukrotne oblężenie Przemyśla. Podeszły wiekiem hierarcha starał się, w miarę możliwości, wspierać ludność ukraińską w trudnym dla niej okresie. Był znany z sympatii do ukraińskiego obozu narodowego już przed wojną, czynnie zaangażowany w działalność w sejmie galicyjskim, lojalny wobec monarchii habsburskiej. Po poddaniu miasta Rosjanom odmówił powitania cara Mikołaja II i odprawienia nabożeństwa w jego intencji w czasie wizyty rosyjskiego władcy w Przemyśle w dniu 24 IV 1915 r. Spotkały go za to szykany ze strony władz rosyjskich, które przeprowadziły rewizję w pałacu biskupa, opieczetowały bibliotekę, jego samego zamknęły zaś pod strażą w dwu pałacowych pokojach⁶⁹. Rosjanie nosili się z zamiarem wywiezienia hierarchy w głąb Rosji, lecz poniechali go w związku z podeszłym wiekiem Czechowicza i jego złym stanem zdrowia. Biskup zmarł 28 IV 1915 r., tuż przed bitwą gorlicką, która doprowadziła do zmiany sytuacji na froncie i wyparcia wojsk rosyjskich z Galicji⁷⁰. Skromny pogrzeb hierarchy, z udziałem duchowieństwa greckokatolickiego oraz księży łacińskich na czele z przemyskim biskupem pomocniczym Karolem Fiszerem, odbył się 1 V 1915 r.⁷¹

W miejsce wywiezionego metropolity Szeptyckiego Rosjanie sprowadzili prawosławnego arcybiskupa wołyńskiego i żytomierskiego Eulogiusza, znanego z działań rusyfikatorskich na Chełmszczyźnie. Wkrótce przystąpił on do tworzenia struktur Kościoła prawosławnego w Galicji. Według jego relacji przygotowanej dla władz, do grudnia 1914 r. w Galicji powstało 50 parafii prawosławnych, a w kolejnych miesiącach ich liczba uległa potrojeniu (w lutym 1915 r. było ich

⁶⁹ M. Dalecki, A. K. Mielnik, *Oblężenia i okupacja Przemyśla przez Rosjan w latach 1914–1915 według kroniki szkoły ludowej czteroklasowej męskiej imienia św. Jana Kantego*, „Rocznik Historyczno-Archivalny”, t. 23, 2013, s. 186.

⁷⁰ APP, ABGK, sygn. 9444, s. 94; *Konstantyn Czechowicz. Korespondencja greckokatolickiego biskupa przemyskiego z lat 1897–1914*, wyd. A. Krochmal, Przemyśl 1998, s. XXXV; J. Skruzeń, *Czechowicz Konstanty* [w:] PSB, t. 4, s. 311–312.

⁷¹ H. Jabłońska, op. cit., s. 168. Grobowiec biskupa znajduje się na cmentarzu głównym w Przemyśle, przy ul. Słowackiego.

sto, a w marcu 1915 r. — 150)⁷². Zdecydowane działania Eulogiusza w „nawracaniu” na prawosławie unitów galicyjskich wzbudzały opór nawet rosyjskich władz wojskowych stacjonujących na okupowanych terenach. Administracja rosyjska realizowała wytyczne polityki cara Mikołaja, który wyraźnie polecił, aby wobec ludności greckokatolickiej w Galicji nie stosować zbyt radykalnych metod przymusu. Z tego wynikała znikoma liczba aresztowanych kapłanów greckokatolickich w czasie pobytu Rosjan w Galicji. Oficjalnym powodem tych zatrzymań były zaś podejrzenia o szpiegostwo na rzecz Austrii. Materiały z archiwum w Petersburgu wymieniają 20 internowanych z tego powodu księży unickich, 13 duchownych łacińskich oraz 12 zakonników obu obrządków⁷³. Dla porównania, wymienione materiały z ABGK w Przemyślu wskazują, że Rosjanie aresztowali w greckokatolickiej diecezji przemyskiej 9 kapłanów, a dwukrotnie więcej (21 duchownych) wyjechało z nimi dobrowolnie. W stosunku do ogółu duchowieństwa diecezjalnego w 33 dekanatach stanowili oni niecałe 5% kapłanów (por. tabela nr 1)⁷⁴.

Bezpośrednie kontakty społeczności greckokatolickiej z kapłanami prawosławnymi powodowały u obu stron upadek wielu mitów i wcześniejszych wyobrażeń. Galicja, uchodząca za jeden z najbardziej zacofanych gospodarczo i ubogich rejonów monarchii, na przybyszach z cesarstwa rosyjskiego wywierała pozytywne wrażenie. Przybywający w ślad za rosyjską armią prawosławni duchowni zazdrościli księżom unickim ich stabilizacji ekonomicznej oraz pozycji społecznej wśród wiernych. Ze zdziwieniem odnotowywali znaczące różnice językowe i obrzędowe między Cerkwią prawosławną a Kościołem unickim w Galicji, który zapożyczył wiele od łacińskich sąsiadów. Wysoki poziom wykształcenia duchowieństwa greckokatolickiego, jego znaczny autorytet u wiernych, przywiązanych do swojego Kościoła i języka, stawał w trudnej sytuacji kapłanów prawosławnych, których przysyłano z misją nawrócenia mieszkańców Galicji na prawdziwą „ruską” wiarę⁷⁵. W wielu parafiach dochodziło do konfliktów między przybyszami a miejscowym księdzem greckokatolickim, jak i ludnością. Szeregu przykładów w zakresie wzajemnych relacji na poziomie parafii dostarczają wymienione już relacje dotyczące stanu dekanatów diecezji przemyskiej po inwazji rosyjskiej. W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się kapłani znani z sympatii do ukraińskiego ruchu narodowego. Doznawali oni szeregu szykan, zarówno od miejscowych moskalofili, jak i władz rosyjskich oraz prawosławnych duchownych. W takiej sytuacji znalazł się ksiądz greckokatolicki w Ulwówku, Jurij Kowtewicz, który nie chciał opuścić swej parafii, mimo presji lokalnych władz rosyjskich oraz osadzonego na miejscu duchownego prawosławnego. Prawosławny

⁷² K. M. St. [S. Tarnawski], *Cerkiew unicka we Wschodniej Małopolsce w czasie inwazji rosyjskiej (1914–1917). Fakty i refleksje*, Lwów 1920, s. 24; por. W. Osadczy, op. cit., s. 655.

⁷³ W. Osadczy, op. cit., s. 639.

⁷⁴ Z terenu całej eparchii przemyskiej, liczącej 41 dekanatów, dobrowolnie do Rosji miało wyjechać 24 duchownych, a z archidiecezji lwowskiej — 37 księży greckokatolickich. Zob. K. M. St. [S. Tarnawski], op. cit., s. 2. Podobne dane są w aktach namiestnictwa we Lwowie, w których podano, że ogółem z wycofującymi się wojskami rosyjskimi Galicję opuściło 71 księży greckokatolickich, tj. 41 z archidiecezji lwowskiej, 22 z diecezji przemyskiej i 8 z diecezji stanisławowskiej. Zob. J. Pająk, op. cit., s. 115.

⁷⁵ W. Osadczy, op. cit., s. 615–623.

sąsiad nachodził ks. Kowtewicza w towarzystwie rosyjskich żołnierzy, pisał na niego donosy do władz rosyjskich w Sokalu, oskarżał go o podburzanie ludności przeciwko Rosjanom; co miało być powodem aresztowania i wywiezienia na Sybir. Prześladowany Kowtewicz dostawał listy z pogrózkami, w których pisano, by nie czekał na powrót austriackich wojsk, bo zanim przyjdą zostanie oddany w ręce Rosjanom; podejmowano też próby napaści na jego dom. Po kilku miesiącach Kowtewicz przeniósł się do sąsiedniej parafii i tam przeczekał okres okupacji rosyjskiej. Podobny los spotkał ks. Romana Reszetyło, proboszcza w Cielążu, który po szeregu szykan, w tym rewizji w mieszkaniu zdecydował się przenieść okresowo do Sokala⁷⁶. W parafii Werchrata (dekanat Potylicz) miejscowy naczelnik powiatu zabronił ks. Wasyłowi Matkowskiemu odprawiania nabożeństw, uważając go za „mazepińca”. Skłoniło to kapłana do czasowego wyjazdu do teścia i powrotu na parafię po wycofaniu się Rosjan. W podobnej sytuacji w tym dekanacie znalazł się ks. Syrotyński, który po otrzymaniu od Rosjan analogicznego zakazu opuścił parafię na czas okupacji rosyjskiej⁷⁷. Ks. Wołodymyr Maciurak, administrujący parafią greckokatolicką w Rawie Ruskiej, był wielokrotnie poniżany i szykanowany przez okupacyjne władze rosyjskie, jednak nie ugiął się pod presją i nie opuścił parafii. Jak podkreślał w swojej relacji dziekan dekanatu potylickiego, ks. Maciurak swoją postawą zasłużył nie tylko na szacunek własnych parafian, ale także wiernych obrządku łacińskiego⁷⁸. W wielu parafiach księża greckokatolicycy byli poddawani represjom z powodu okazywania lojalności wobec Stolicy Apostolskiej i monarchii austro-węgierskiej. Przejawem tego było wymienianie w czasie nabożeństw papieża oraz cesarza Franciszka Józefa I, mimo zaleceń władz rosyjskich, by duchowieństwo wspominało jedynie cara i jego rodzinę. Opornym kapłanom grożono zamknięciem cerkwi, uwięzieniem i wywiezieniem na Sybir. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w parafiach dekanatów jaśliskiego i mokrzańskiego⁷⁹. W tym ostatnim groźbę zrealizowano wobec ks. Petra Pohoreckiego, który został wywieziony do Lwowa, skąd miał być przetransportowany dalej, ale plany te zniweczył odwrót Rosjan. W dekanacie drohobyckim doszło z kolei do konfliktu między księdzem greckokatolickim z Horucka Teofilem Skobelskim, a jego sąsiadem, Wasylem Krajczykiem, proboszczem greckokatolickim w Ceperowie. Krajczyk wystarał się u arcybiskupa Eulogiusza o nominację na kapłana prawosławnego, a następnie odebrał sąsiadowi cerkiew i zabronił mu do niej wstępu, grożąc aresztowaniem.

Część kapłanów greckokatolickich, która w czasie inwazji pozostała w parafiach, współpracowała z księżmi prawosławnymi, udostępniając im cerkwie na prawosławne nabożeństwa oraz udzielając posług prawosławnym wiernym⁸⁰. Były też przypadki uczęszczania na nabożeństwa greckokatolickie przez żołnierzy i oficerów armii rosyjskiej (Ukraińców), którzy przychodzili modlić się w intencji pozostawionych rodzin. Dotyczyło to niektórych parafii w dekanatach starsamborskim i wareżskim⁸¹.

⁷⁶ APP, ABGK, sygn. 5143, s. 141.

⁷⁷ Tamże, s. 250, 252.

⁷⁸ Tamże, s. 252.

⁷⁹ Tamże, s. 160, 273.

⁸⁰ S. Tarnawski, op. cit., s. 12.

⁸¹ APP, ABGK, sygn. 5143, s. 146; ABGK akcesja, sygn. 497, k. nbk.

Tabela 2
Statystyka wyjazdów do Rosji z greckokatolickiej diecezji przemyskiej
w latach 1914–1915

Lp.	Dekanat	Liczba		Liczba wiernych (1914 r.)
		wyjeżdżających dobrowolnie	wywiezionych przymusowo	
1.	Muszyński	0	0	32 920
2.	Oleszycki	76	65	18 484
3.	Uhnowski	0	40	33 100
4.	Liski (Leski)	brak danych	brak danych	24 585
5.	Krośnieński	183	0	8 086
6.	Kańczudzki	91	12	12 242
7.	Jarosławski	1074	139	49 536
8.	Pruchnicki	0	1	14 169
9.	Kulikowski	1453	4591	25 009
10.	Żukotyński	320	0	20 460
11.	Mościski	17	22	39 347
12.	Sanocki	506	44	28 968
13.	Sokalski	1641	68	30 677
14.	Samborski	14	0	35 846
15.	Baligródzki	0	0	21 027
16.	Dobromilski	152	59	28 727
17.	Przemyski zamiejski	81	9	38 646
18.	Horożański	291	14	21 490
19.	Sadowowiszkański	115	347	30 251
20.	Wareżski	703	0	35 188
21.	Jaśliski	11	0	30 164
22.	Komarniański	45	206	39 402
23.	Mokrzański	190	225	42 853
24.	Starosamborski	866	26	38 535
Ogółem		7829 (1,18%)	5868 (0,88%)	664 524 (100%)

Podstawa: ABGK, sygn. 5142–5143; ABGK akcesja, sygn. 497.

Na relacje między duchownymi miała wpływ postawa wiernych w poszczególnych parafiach. W miejscowościach, w których miały miejsce konflikty, parafianie ciężyli do prawosławia, a w niektórych parafiach (np. Ulwówek, Cieląż) znaczna ich część przeszła na wyznanie prawosławne. Powodowało to dodatkowe komplikacje dla pozostającego na miejscu księdza greckokatolickiego. Jako najczęstsze powody konwersji wiernych podawano pobudki materialne, umiejętną propagandę rosyjską oraz ciekawość, która była przyczyną uczęszczania grekokatolików na prawosławne nabożeństwa, jak było np. w dekanacie sanockim. Dziekan dekanatu horożańskiego w piśmie do konsystorza biskupiego relacjonował, że Rosjanie usilnie zapewniali ludność, iż z Galicji już nie ustąpią, zwłaszcza po upadku przemyskiej twierdzy. Po okolicznych wsiach, cierpiących biedę po pierwszych miesiącach wojny, rozwozili żywność i przy okazji szerzyli propagandę wśród chłopów. W efekcie w wielu miejscowościach ludność

przychylnie traktowała Rosjan, a wiele osób uległo szerzonej propagandzie i, w obawie przed represjami ze strony armii austriackiej i niemieckiej, wyjechało wraz z wycofującymi się wojskami rosyjskimi⁸². Szczegółowe wyjaśnienia motywów, którymi kierowali się parafianie wyjeżdżający „dobrowolnie” do Rosji, zawiera raport dziekana sanockiego z listopada 1915 r. Informował on, że Rosjanie z jednej strony obiecywali „raj w Rosji”, z drugiej zaś straszili, że Niemcy spalą wszystkie wsie, zabiorą do wojska młodych mężczyzn i wyślą ich na pierwszą linię frontu, wymordują starców i dzieci, a kobiety zgwałcą. W konkluzji raportu dziekan pisał, że chodząc od chaty do chaty „soldaci” w końcu osiągnęli swój cel. Ludność chciała uciec jak najdalej nie zastanawiając się, co będzie dalej⁸³. Skala dobrowolnego wychodźstwa z Galicji wraz z wycofującą się armią rosyjską w prasie rosyjskiej była oceniana nawet na 100 tys. osób. Wydaje się to jednak liczbą znacznie przesadzoną. Źródła kościelne z archidiecezji lwowskiej oceniały, że zjawisko to miało miejsce, w różnym zakresie, co najmniej w 27% parafii archidiecezji lwowskiej, tj. w 153 miejscowościach na 555 poddanych ankiecie⁸⁴.

Masowego wychodźstwa z greckokatolickiej diecezji przemyskiej nie potwierdza analiza źródeł archiwalnych. Szczegółowe dane zawiera tabela nr 2. Analiza danych z 24 dekanatów diecezji pokazała, że liczba dobrowolnych uciekinierów z wojskiem rosyjskim wyniosła nieco powyżej 1% ogółu ludności, a jeszcze mniejsza była liczba osób wywiezionych przymusowo przez Rosjan.

Zniszczenia wojenne

Dwuletnie działania wojenne, prowadzone na terenie Galicji w latach 1914–1915 przyniosły dotkliwe straty ludzkie i materialne, które odbudowywano przez wiele lat po zakończeniu wojny. Według szacunków tylko w ciągu 1914 r. z ziem polskich, które w okresie międzywojennym należały do państwa polskiego, do trzech armii (rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej) zmobilizowano 1,5 mln mężczyzn⁸⁵. W całym okresie wojny liczba ta wynosiła 3,4 mln osób⁸⁶. Dla ludności cywilnej oznaczało to bezpośrednie zetknięcie się z milionami żołnierzy idących na front, doświadczenie skutków zaciętych walk między walczącymi stronami oraz uporanie się z setkami tysięcy rannych, którzy zwożeni byli do miast i miasteczek, zamienianych w ogromne szpitale polowe. Wskutek dużej liczby rannych ludność cywilną dotykały szerzące się w szpitalach choroby, takie jak tyfus, dyzenteria i cholera.

Przez jedno z głównych miast Galicji, jakim był Przemyśl, tylko w pierwszych miesiącach wojny przemaszerowało ok. 600 tys. wojska⁸⁷. Tragiczne skutki dla ludności cywilnej, wiejskiej i miejskiej, pojawiły się jeszcze zanim zaczęły się działania wojenne. Przystąpiono wówczas do wysiedlenia ludności

⁸² APP, ABGK, sygn. 5142, s. 352; sygn. 5143, s. 94, 158.

⁸³ APP, ABGK, sygn. 5143, s. 352.

⁸⁴ S. Tarnawski, op. cit., s. 31.

⁸⁵ J. M. Małecki, *Zarys dziejów Polski 1864–1939*, Kraków 1991, s. 176.

⁸⁶ Tamże, s. 177.

⁸⁷ A. Gilewicz, *Twierdza Przemyśl*, s. 170.

z okolic twierdzy Przemysł i palenia zabudowań, by nie zostały wykorzystane przez wojska rosyjskie, a także by oczyścić przedpole broniącego się miasta. Forty przemyskie zostały rozmieszczone w pobliżu 40 wsi na terenie gęsto zasiedlonym. W warunkach wojny mogło to ułatwić operowanie w terenie wojском nieprzyjacielskim. Po ogłoszeniu mobilizacji, w ciągu sierpnia i września 1914 r. Austriacy w pośpiechu wznosili fortyfikacje polowe, które miały stanowić dodatkową linię obronną, wysuniętą przed pierścień fortów twierdzy przemyskiej. W związku z tymi działaniami zniszczono częściowo lub w całości 21 wsi, ponadto wyrąbano lub wypalono około 1 tys. ha lasów⁸⁸. Tuż przed rozpoczęciem działań wojennych z powodów strategicznych zburzono 22 cerkwie w dekanacie przemyskim zamiejskim⁸⁹. Szczególnie trudna sytuacja stała się udziałem ludności cywilnej zamkniętej w obleganej dwukrotnie przez Rosjan twierdzy. Starając się przygotować do oblężenia, dowódca twierdzy gen. Herman Kusmanek zarządził przymusową ewakuację cywilów, przede wszystkim kobiet i dzieci, osób nie posiadających zapasów żywności na okres ponad 3 miesiące oraz tzw. osób niepożądanych, czyli podejrzanych politycznie⁹⁰. W wyniku tych działań liczbę ludności pozostającej w mieście zdołano zmniejszyć o ponad połowę, z 55 do 20 tys. osób. Nie uchroniło to pozostałych od dotkliwych cierpień, zwłaszcza w okresie drugiego, trwającego 137 dni oblężenia. Wobec wyczerpania zapasów żywności oraz wycieńczenia broniącej miasta załogi wojskowej, gen. Kusmanek 22 III 1915 r. poddał twierdzę Rosjanom. Decyzja ta została poprzedzona zniszczeniem wszelkich pozostałych zapasów broni, wysadzeniem mostów na rzece San oraz fortów otaczających miasto. Autorka dziennika z okresu oblężenia miasta w następujący sposób opisała obraz zniszczeń wojennych, których stała się świadkiem w czasie podróży z Przemysła do Sanoka w lipcu 1915 roku:

Zniszczenie wszędzie, mosty prowizorycznie ponaprawiane materiałem drzewnym. Stacje na całej przestrzeni zupełnie zniszczone. Wiejskie chaty tu i ówdzie wypalone, dwory najbardziej zniszczone⁹¹.

Podobna do Przemysła sytuacja panowała w innych miastach Galicji, które znalazły się na bezpośredniej linii frontu. Wojska rosyjskie dwukrotnie zajmowały Sanok. W początkowym okresie drugiej okupacji rosyjskiej, trwającej od listopada do maja 1915 r., miasto znalazło się w ogniu ciężkich walk i stało się obozowiskiem dla armii rosyjskiej, a następnie zamieniło się w szpital dla rannych. Wśród mieszkańców zapanował głód, zaczęły się szerzyć choroby, w tym epidemia tyfusu⁹². Sytuacja poprawiła się dopiero po stabilizacji frontu na południe od Sanoka. Władze rosyjskie zorganizowały wówczas dostawy żywności dla ludności powiatu sanockiego, otwarto część sklepów w mieście. Dotkliwych zniszczeń, w tym od pożarów, doznały mniejsze miasteczka, m.in. Chyrów, Felsztyn,

⁸⁸ A. Gilewicz, op. cit., s. 168; A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka wojna 1914–1918*, Kraków 2014, s. 146.

⁸⁹ APP, ABGK, sygn. 5143, s. 85.

⁹⁰ A. Gilewicz, op. cit., s. 168.

⁹¹ H. Jabłońska, op. cit., s. 222.

⁹² A. Zielecki, op. cit., s. 484.

Krościenko, Lisko (Lesko), Rymanów, Ustrzyki⁹³. W tych ostatnich przestały istnieć ważne dla całego regionu zakłady przemysłowe (tartaki, rafinerie, fabryki). Nowym elementem było umiejscowienie tam ogromnej zbiorowej mogiły, kryjącej tysiące ciał poległych. Na ich grobach ustawiono krzyże łacińskie i prawosławne.

Bardzo dotkliwym skutkiem wojny i powodem bezpowrotnych strat materialnych były kwatery wojsk, najpierw austro-węgierskich, potem rosyjskich. Z reguły wybierano na nie wiejskie pałace, dwory oraz zamki na terenie Galicji, w większości stanowiące zabytki kultury, gromadzące wiele bezcennych zbiorów i pamiątek historycznych. Cenniejsze przedmioty grabiono, wyrąbywano ze ścian, budynki demolowano lub rozbierano, używając ich elementów (np. fragmenty dachów) na podpałkę w celu ogrzania stacjonującego wojska. W wyniku kwatery żołnierzy rosyjskich zniszczono i ograbiono wnętrza zamku w Olesku i pałacu Sobieskich w Podhorcach⁹⁴. Ironią losu był fakt, iż tuż przed wojną, w maju 1914 r., ukazał się przewodnik po pałacu w Podhorcach, oparty na dokładnym opisie wnętrza i wyposażenia pałacu zawartym w inwentarzu z 1717 r. Prasa galicyjska szeroko reklamowała to wydawnictwo, podkreślając, że zwiedzający mogą sobie łatwo wyobrazić świetność XVII-wiecznego pałacu⁹⁵. Rok później niewiele już zostało z oryginalnego wyposażenia budowli. Celowo podpalone przez Rosjan zostały zamki królewskie w Żółkwi i Świrzu pod Lwowem, a przez nieostrożność wojsk rosyjskich spłonął XVI-wieczny zamek w Lesku, zbudowany przez wojewodę krakowskiego Piotra Kmity. Zniszczeniu uległy stare zamki w Brzeżanach oraz w Laszkach Murowanych pod Samborem⁹⁶.

Działania wojenne spowodowały zniknięcie z powierzchni ziemi całych miejscowości w rejonie prowadzonych walk. Spalenie Brodów przez wkraczające do Galicji wojska rosyjskie w początkowej fazie wojny było pierwszym tak brutalnym czynem armii rosyjskiej⁹⁷. Potem palono szereg innych wsi i miasteczek, poza już wymienionymi los ten podzieliły: Kałusz, Narol, Zapalów; wsie Makowisko, Ostrów, Laszki (dekanat jarosławski), Byków (dekanat mościcki), Lubliniec i Niemirów (dekanat lubaczowski)⁹⁸. Zrównana z ziemią została miejscowość Bołszowce koło Lwowa, podobnie jak znaczna część miasteczka Rohatyn⁹⁹. W czasie walk z Rosjanami oraz ich odwrotu zniszczono i spalono Wielkie Oczy w powiecie lubaczowskim. Całkowitej destrukcji uległo 120 domów mieszkalnych (z 357 ogółem), a dalszych 51 uszkodzono¹⁰⁰.

⁹³ H. Jabłońska, op. cit., s. 222; J. Watulewicz, *Z pamiętników proboszcza łac. w Felsztynie skreślonych w latach wojny światowej 1914–1919*, Przemyśl 1920, s. 10–11.

⁹⁴ Część bezcennych zbiorów ewakuowano do pałacu w Sławucie, skąd zostały wywiezione do Rosji. Pałac w Podhorcach w 1918 r. spaliły grupy żołniersko-chłopskie.

⁹⁵ „Polska Gazeta Kresowa”, nr 15, 1914, s. 3.

⁹⁶ T. Szydłowski, *Ruiny Polski. Opis szkód wyrządzonych przez wojnę w dziedzinie zabytków sztuki na ziemiach Małopolski i Rusi Czerwonej*, Kraków 1919, s. 12, 75–102.

⁹⁷ S. An-Ski, *Tragedia Żydów galicyjskich*, s. 125.

⁹⁸ APP, ABGK, sygn. 5142, s. 267; sygn. 5143, s. 215.

⁹⁹ T. Szydłowski, op. cit., s. 114–115.

¹⁰⁰ K. D. Majus, *Wielkie Oczy*, s. 101.

Kościół greckokatolicki w Galicji poniósł dotkliwe straty materialne poprzez zniszczenie wielu cerkwi, w tym zabytkowych, i ich wyposażenia. Ofiarą ostrzeżeń, bombardowań i pożarów padło wiele świątyń, zarówno greckokatolickich, jak też łacińskich, oraz zabytkowych synagog żydowskich. Dotkliwą stratą było zniszczenie od ostrzału w lipcu 1915 r. cerkwi parafialnej w Haliczu, swoimi początkami sięgającej czasów średniowiecza oraz spalenie drewnianej dzwonnicy, w której mieściła się biblioteka z dziełami teologicznymi z XVI i XVII w., jak też liczące dwa wieki archiwum parafialne. Ofiarą pożaru padła cerkiew z 1630 r. w Kobylnicy Ruskiej¹⁰¹ w greckokatolickiej diecezji przemyskiej. Smutny los spotkał jedną z najstarszych w Galicji Wschodniej cerkiew w Rohatynie. Pochodząca z XV w., zbudowana w stylu gotycko-bizantyńskim świątynia ocalała, ale jej wnętrze spustoszone i zbezczeszczone wskutek urządzenia w niej przez wojska niemieckie domu publicznego¹⁰². Wojska węgierskie sprofanowały cerkiew parafialną w Myszlatycach (dekanat mościski), trzymając w niej konie, które przykrywano wyposażeniem z cerkwi, m.in. używano do tego celu felonów¹⁰³. W parafii Zahoczewie w diecezji przemyskiej miejscowa cerkiew spłonęła wskutek nieostrożności stacjonującego w niej wojska austriackiego¹⁰⁴. Wiele cerkwi ucierpiało w wyniku zorganizowania w nich szpitali polowych. Takie przeznaczenie w czasie inwazji rosyjskiej na Galicję miały świątynie położone w sąsiedztwie obleganego Przemyśla. Szpitale dla rannych z armii austriackiej zorganizowano wówczas w cerkwiach w Medyce, Boratyczach i Pikulicach¹⁰⁵. Najtragiczniejszy był los cerkwi drewnianych, zachowanych w wielu parafiach ruskich. Ogółem na terenie Galicji Wschodniej spłonęło ponad 70 tego typu świątyń, zbudowanych przed 1800 r. Wśród nich znajdowały się te najstarsze, pochodzące z XVI w. (w Rogoźnie i Uściu w powiecie żydaczowskim) oraz zbudowane w wieku XVII: cerkwie w Miżyńcu, Trójczycach, Tarnawcach, Hruszatycach (powiat przemyski), w Laszkach Długich i Nienowicach (powiat jarosławski), Tamanowicach i Nikłowicach (powiat mościski), w Dobrotworze (powiat Kamionka Strumiłowa)¹⁰⁶.

Do strat w zabudowaniach cerkiewnych i wyposażeniu cerkwi doliczyć należy skutki dwukrotnie przeprowadzonej przez władze austriackie rekwizycji dzwonów kościelnych. Wiosną 1915 r. odbyła się zbiórka za zgodą dobrowoli, jednak nie przyniosła ona wystarczających efektów. W październiku 1915 r. zarządzono przymusową rekwizycję, przy czym władze austriackie ustaliły, że każdy kraj koronny ma oddać do przetopienia na cele wojskowe 2/3 wagi wszystkich posiadanych dzwonów. Przekazanie to miało zostać poprzedzone akcją spisania dzwonów we wszystkich diecezjach galicyjskich, zarówno łacińskich, jak i greckokatolickich. Z rekwizycji wyłączono dzwony zabytkowe, sprzed 1700 r., jednak w praktyce księżom parafialnym trudno było oceniać je według kryteriów wartości historycznej. Przygotowane spisy wysyłało do Urzędu Konserwatorskiego w Krakowie, który miał je weryfikować i zapobiegać zniszczeniu

¹⁰¹ APP, ABGK, sygn. 5143, s. 208; K. D. Majus, op. cit., s. 101; T. Szydłowski, op. cit., s. 122, 154.

¹⁰² T. Szydłowski, op. cit., s. 12, 60.

¹⁰³ APP, ABGK, sygn. 5143, s. 260.

¹⁰⁴ Tamże, s. 57.

¹⁰⁵ APP, ABGK, sygn. 5143, s. 86.

¹⁰⁶ T. Szydłowski, op. cit., s. 153–156.

najcenniejszych zabytków. Jak wynika z zachowanej dokumentacji archiwalnej, z parafii greckokatolickich zdołano zebrać do listopada 1916 r. około połowy dzwonów kwalifikowanych do przetopienia (448 na 846 ogółem zarejestrowanych)¹⁰⁷. Według oceny dr. Tadeusza Szydłowskiego, pełniącego w okresie wojny funkcję konserwatora krajowego, w czasie pierwszej rekwizycji utracono kilkadziesiąt zabytkowych dzwonów. Nieco lepsza sytuacja panowała w czasie drugiej rekwizycji, prowadzonej w 1917 r., z której wyłączono dzwony sprzed 1600 r. Kontroli transportów z Galicji Wschodniej na stacjach zbornych dokonywał jako rzeczoznawca dr Karol Badecki, dzięki któremu ocalono niemal wszystkie cenne zabytki¹⁰⁸. Rekwizycje prowadzone na potrzeby wojenne dotyczyły nie tylko dzwonów, lecz także innych metalowych przedmiotów i sprzętów, np. dachów miedzianych, piszczałek organowych i przedmiotów liturgicznych. Spowodowało to znaczne ubytki w wyposażeniu cerkwi w Galicji.

Wycofywanie się wojsk rosyjskich przed nacierającą armią austriacką i niemiecką latem 1915 r. spowodowało falę kolejnych grabieży, zarówno w domach prywatnych, jak i instytucjach publicznych. Społeczność ukraińska w Galicji utraciła wówczas bezcenne zbiory biblioteczne, archiwalne i muzealne. W czerwcu 1915 r. Rosjanie wywieźli ze Lwowa zbiory Muzeum Stauropigialnego oraz Muzeum Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki, w Kołomyi zaś zniszczyli Muzeum Pokuckie¹⁰⁹.

Po wyparciu Rosjan z Galicji przez państwa centralne w 1915 r., doszło po ponownej próbie odbicia utraconego terytorium w 1916 r., w ramach ofensywy dowodzonej przez rosyjskiego gen. Aleksieja Brusilowa. W jej wyniku fragment wschodniej części Galicji, do linii Łuck-Brody-Stanisławów, dostał się ponownie pod okupację rosyjską. Miała ona jednak mniej dotkliwy charakter niż poprzednia, gdyż głównym celem władz rosyjskich stało się zabezpieczenie tyłów ich armii. Pozostałe obszary galicyjskie, w tym stołeczne miasto Lwów, znalazły się poza strefą zajęta przez wojska Brusilowa. Kluczowa rola twierdzy przemyskiej w wojnie zakończyła się również wraz z wycofaniem się Rosjan w czerwcu 1915 r. przed nacierającymi armiami austro-węgierską i niemiecką. W kolejnych latach wojny, zarówno społeczność polska, jak i ukraińska, zintensyfikowały starania o odbudowę własnych, niepodległych państw.

Inwazja rosyjska na Galicję w latach 1914–1915 spowodowała szereg strat, zarówno w sferze ludzkiej, duchowej, jak i materialnej. Nowy charakter wojny wciągnął do niej, poza regularnymi armiami, ogromne rzesze ludności cywilnej, które bezpośrednio odczuły skutki działań zbrojnych. W szczególnie trudnej sytuacji znalazła się społeczność greckokatolicka w trzech diecezjach galicyjskich, podzielona politycznie na obóz narodowy ukraiński oraz stronnictwo rusofilskie, pozbawiona w wielu miejscowościach swoich duszpasterzy, a przede wszystkim głowy Kościoła greckokatolickiego w osobie aresztowanego na początku wojny metropolity Szeptyckiego. Jednym z głównych wyzwań dla grekokatolików było oparcie się propagandzie rosyjskiej i narzucanemu przemocą prawosławiu.

¹⁰⁷ APP, ABGK, sygn. 5601, s. 398.

¹⁰⁸ T. Szydłowski, *Dzwony starodawne z przed r. 1600 na obszarze b. Galicji*, Kraków 1922, s. VI–VII; por. Tenże, *Ruiny Polski*, s. 179–183.

¹⁰⁹ T. Szydłowski, *Ruiny Polski*, s. 176; J. Białynia Chołodecki, *Lwów*, s. 153.

Dramatyczne wydarzenia wojenne doprowadziły do osłabienia obozu rusofili galicyjskich i uzyskania zdecydowanej przewagi w społeczeństwie przez narodowe stronnictwo ukraińskie, wspierane przez Kościół greckokatolicki. Po upadku monarchii austro-węgierskiej liderzy tego kierunku podjęli walkę o niepodległość Ukrainy, co doprowadziło do otwartego konfliktu zbrojnego z tworzącym się po latach niewoli państwem polskim.

W ocenie historyków, piszących z obecnej perspektywy, zakończenie I wojny światowej nie rozwiązało wielu istotnych problemów w relacjach między państwami Europy. Zdecydowało to ostatecznie o tym, iż „wojna żołnierzy” z lat 1914–1918 stała się powodem „wojny narodów” w latach 1939–1945¹¹⁰.

Anna Krochmal, The Greek Catholic Community of Galicia during the Invasion of Russia (1914–1915)

Summary

Galicia — peripheral part of the Habsburg monarchy — played a key role in the First World War. Its strategic location between Austro-Hungarian Empire and Russia resulted in the direct inclusion of multi-ethnic and multi-faith community of Galicia in global armed conflict. The Russian invasion of Galicia and double siege of the fortress of Przemyśl by the Russians had long-term political, material and spiritual effects for the local community.

The article focuses on the situation of the Ukrainian population in Galicia in the first two years of the war. Particular attention was paid to the attitude of the Greek Catholic Church, its bishops, clergy and followers to the events of 1914–1915. The Greek Catholic community, mostly loyal to the Habsburg monarchy, was affected by the repressions of the authorities and Austro-Hungarian troops in the first weeks of the war. The reason for this was pro-Russian movement growing in many regions of Galicia before 1914 and promotion of the Orthodox denomination. After the outbreak of the war, many lay people and priests of the Greek-Catholic denomination were accused of supporting Russia and placed in internment camps in the interior of the monarchy. The loss of the parish clergy periodically reached 50% of the pre-First World War state.

The Russian forces invading Galicia fought with the Ukrainian national movement and its activists. The aim of the Russian authorities was russification of the community of Galicia and conversion of the Greek Catholics to Greek Orthodox. This was to ensure integration of the territory of the tsarist empire. Drastic methods that were introduced to implement these plans, including the arrest and detention in the depths of Russia of the head of the Greek Catholic Church, Metropolitan Andrzej Szeptycki did not bring the expected results. Interesting results gave a study based on previously unknown sources of the Church from the State Archives in Przemyśl holdings. Records showed that the percentage of people — staunch supporters of Russia, who decided to leave voluntarily Galicia, together with the Russian army did not exceed 1% of the total population in the Uniate Diocese of Przemyśl.

Months of fighting in Galicia resulted in material losses, including burning of dozens of villages and towns, destruction of the sacred objects (including historic churches and their equipment), looting of cultural property by the Russians. The dramatic events of the war eventually led to the weakening of the pro-Russian movement in Galicia and achievement of decisive advantage in the society by the Ukrainian National party, strongly supported by the Greek Catholic Church.

¹¹⁰ N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2007, s. 957.